

Falsze o żądaniach Niemiec wobec Polski Gdańszczanie nie chcą należeć do Rzeszy Mobilizacja w Belgii – pogotowie Egiptu

Wydanie drugie

Oплата pocztowa wliczona gotówką.

Cena egzemplarza **10** groszy

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Kościuszki 15.

Druck: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Belforę 2

Rok XIV

Katowice, piątek 14 kwietnia 1939 r.

Nr 102

Deklaracja Chamberlaina

Anglia daje gwarancje Rumunii i Grecji

Co będzie z Jugosławią?

LONDYN, 13. 4. (tel. wł.). Premier Chamberlain w swej deklaracji, wygłoszonej w Izbie Gmin złożył zapewnienie gwarancji brytyjskiej zarówno dla Grecji, jak i dla Rumunii. Premier oświadczył: „Rząd brytyjski uważa, że posiada obowiązek nie pozosta-

wienia żadnych wątpliwości co do swego stanowiska i dlatego oświadcza, że przywiązuje największe znaczenie do tego, aby status quo na Morzu Śródziemnym i na półwyspie Bałkańskim nie uległo podważeniu przez stosowanie przemocy, lub groźb przemocy. Rząd brytyjski prze-

to doszedł do wniosku, że w razie gdyby podjęta została jakakolwiek akcja, wyrażnie zagrażająca niepodległości Grecji lub Rumunii, a której rząd grecki, wzgl. rząd rumuński uważałby za konieczne przeciwstawić się przy użyciu wszystkich swych sił narodowych, rząd brytyj-

ski uzna, że jest zmuszony udzielić rządowi greckiemu lub rządowi rumuńskiemu natychmiast wszelkiej pomocy, jaka leży w zakresie możliwości W. Brytanii”. Oświadczenie premiera wywarło w Izbie wielkie wrażenie.

Opinie z dnia

OGRANICZONE MOŻLIWOŚCI DALSZYCH NIESPODZIANEK

(W. Ch.) Świat ogarnęła psychoza wojny. Wszędzie, gdzie tylko się znajdujemy, pada pytanie: „czy będzie wojna?” A jeśli tak, to gdzie się zacznie? Ludzie już tak się przyczepiali do błyskawicznych zoskoczeń, do bieżących podbojów całych narodów i państw, że z każdym dniem oczekują nowej niespodzianki, nowego uderzenia. Jednocześnie wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę, że możliwości dalszych aneksyj stają się dla państw osi coraz węższe, coraz bardziej ograniczone, a tym samym niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu narasta coraz to silniej, że wszystkie bowiem państwa tęsknią do „protektoratów”, „opiek” czy innej formy w raty niepodległości i dobrowolnego zaprzęgnięcia w jarzmo niewoli.

Naukowe doświadczeniem ubiegłych miesięcy, tygodni i dni, wszyscy sąsiadzi państw osi — nie chcą podzielić losów Austrii, Czech, Słowacji czy Albanii gwałtownie biorą się, fortyfikują granice swoich krajów, wzywają do gotowości bojowej cały naród.

Fakt, że sąsiadzi stracili zaufanie, że stoją już nie z bronią u nogi, ale dostawnie z pistolem na cynglu karabinu, drażni niepokornie upojonych latwym powodzeniem przycjął z osi. Nie lubią, gdy ktoś chce być pierwszym i stawiać przeszkody w ich marzu ku „utrwaleniu pokoju” w Europie.

Cóż jednak innego mają czynić narody milujące swobodę i wolność, widzące naderwane apetyty i niezwykle chłonne żądki w swych sąsiadów, jak nie podsunąć im pod nos zbrojny pięść. Tak też uczyniła Polska i Szwajcaria, to samo obecnie robi Holandia i Belgia, fortyfikujące intensywnie pogranicze i wzmacniające armie, nie wierzające się bynajmniej gwałtownymi grymasami i dążaniami możnych sąsiadów.

wienia żadnych wątpliwości co do swego stanowiska i dlatego oświadcza, że przywiązuje największe znaczenie do tego, aby status quo na Morzu Śródziemnym i na półwyspie Bałkańskim nie uległo podważeniu przez stosowanie przemocy, lub groźb przemocy. Rząd brytyjski prze-

to doszedł do wniosku, że w razie gdyby podjęta została jakakolwiek akcja, wyrażnie zagrażająca niepodległości Grecji lub Rumunii, a której rząd grecki, wzgl. rząd rumuński uważałby za konieczne przeciwstawić się przy użyciu wszystkich swych sił narodowych, rząd brytyj-

ski uzna, że jest zmuszony udzielić rządowi greckiemu lub rządowi rumuńskiemu natychmiast wszelkiej pomocy, jaka leży w zakresie możliwości W. Brytanii”. Oświadczenie premiera wywarło w Izbie wielkie wrażenie.

Mobilizacja w Belgii obejmuje specjalistów i oficerów Pogotowie bojowe w Egipcie

BRUKSELA, 13. 4. (PAT). Wśród wojskowych powołanych do szeregów na mocy ostatnich zarządzeń w Belgii, znajdują się specjaliści wojsk technicznych obrony przeciwlotniczej, obsługi artylerii fortecznej w Namur i Liege oraz pewna liczba oficerów, mających uzupełnić kadry wspomnianych jednostek.

POGOTOWIE BOJOWE W EGIPCIE

KAIR, 13. 4. (PAT). Jak donosi prasa zostały cofnięte urlopy w

wojsku egipskim. Również urzędnicy cywilni ministerstwa obrony narodowej trzymani są w pogotowiu. Dziś oczekiwane jest w Aleksandrii przybycie jednostek brytyjskiej floty śródziemnomorskiej.

Flota sowiecka płyńie na Morze Śródziemne

LONDYN, 13. 4. (Tel. wł.) Jak donosi korespondent „Times” w Stambule, ubiegłej nocy przejechała przez Bosfor eskadra sowiecka w liczbie 14 okrętów wojennych i skierowała się pełną parą ku wybrzeżom Grecji.

Sytuacja na Morzu Śródziemnym, według doniesień „Daily Telegraph”, miała doprowadzić w dniu wczorajszym do wy-

żądania nadzwyczajnych zarządzeń obronnych ze strony Anglii i Francji. W myśl tych zarządzeń, które na razie są trzymane w tajemnicy, skoncentrowano silne oddziały wojska angielskiego w pobliżu Gibraltaru oraz na granicach Egiptu i Sudanu.

Według dalszych wiadomości jednego z pism paryskich, dzisiejsze deklaracje rządu angielskiego i francuskiego mają zawierać

zdecydowaną wolę premiera Chamberlaina i premiera Daladiera wystąpienia zbrojnego w razie agresji ze strony państw osi na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego.

Jak się dowiadujemy, flota francuska wyruszyła już do jednej ze swoich baz w pobliżu Afryki Północnej. Analogiczne zarządzenia wydała również admiralacja an-

Sila atrakcyjna i promieniotworna osi w tym stanie rzeczy, kiedy wszyscy naokoło krzepną w swej zbrojnej mocy i gotowi są przeciwstawić się orężnie ewentualnej agresji — poważnie słabnie. Wymowny pod tym względem jest chociażby fakt, o którym donosimy na innym miejscu, że Turcja zobowiązała się wobec Rumunii, iż na wypadek wojny otworzy Dardanele i Bosfor dla przejazdu okrętów, spieszących z pomocą Rumunii. Charakterystyczne jest przy tym, że po opublikowaniu tego porozumienia rumuńsko-

tureckiego min. Goebbels, bawiący w Stambule, zrezygnował z dalszej podróży do stolicy Turcji — Ankarę, uważając widocznie, iż nie ma tam już nic do wskórania, wypadki go bowiem wyprzedziły.

Opinia świata z wielkim zainteresowaniem oczekuje dzisiejszych deklaracji premierów brytyjskiego Chamberlaina i francuskiego Daladiera, których enuncjacje mogą mieć decydujący wpływ na dalszy rozwój wypadków w Europie.

Pogoda na piątek

Po pogodnej i chłodnej nocy, w ciągu dnia pogoda słoneczna, przy na ogół umiarkowanym rozwoju chmur typu kłębiastego w godzinach południowych. Umiarkowany wiatr południowo-zachodni i zachodni.

WYBUCH NA FRIEDRICHSHAFEN

FRIEDRICHSHAFEN, 13. 4. (PAT).

W tutejszym obserwatorium seismologicznym nastąpił dziś wybuch, który zniszczył drewniany budynek Naraxis nie ustalono, czy są ofiary w ludziach.

Ostatnie telegramy

Falsze o żądaniach Niemiec pod adresem Polski

WARSZAWA, 13. 4. (tel. wł.)

Wczoraj rozszły się pogłoski, iż Rzesza Niemiecka zwróciła się pod adresem Polski z pewnymi żdaniami, dotyczącymi rzekomo sprawy „gdańskiego ko-

**Ciastka, torty i śmietanka —
zawsze świeże. Marticke 3 Maja 24**

NOWE KREDYTY ZBROJENIOWE W AMERYCIE

WASZYNGTON, 12. 4. (PAT.) Roosevelt wrócił się do Kongresu z żdaniami kredytów w wysokości 32 milionów 500 tysięcy dolarów na zamówienia materiału wojennego, które będą ulokowane w przemyśle prywatnym.

Departament wojny już umieszcza te zamówienia, które w zasadzie zostały uchwalone przez Izbę Reprezentantów.

rytarza”. Plotki te powtórzone zostały przez korespondentów berlińskich i ukazywały się w dziennikach francuskich oraz

angielskich. Jak stwierdziliśmy, plotki te są całkowicie pozbawione podstaw. Zaprzecza im również oficjalny komunikat Niemieckiego Biura Informacyjnego. Należy przypuszczać, że mamy tutaj do czynienia z próbą siania zamętu.

Antypolska kampania w Rzeszy

LONDYN, 13. 4. (tel. wł.) „Daily Telegraph” donosi, że na wypadek poprawy dotychczasowych stosunków polsko-niemieckich i usunięcia pewnych punktów spornych, istniejących między Polską a Rzeszą, kanclerz Hitler zagwarantuje granice Rzeczypospolitej na dłuższy okres czasu.

Wielkie zdziwienie w kręgach politycznych wywołała wiadomość, że Niemcy od szeregu tygodni starali się na podstawie aktu polsko-niemieckiego z r. 1934 osiągnąć pokojowe rozwiązanie istniejących jeszcze niemiecko-polskich problemów — o czym rozpisywano się w tych dniach pewna część pras

sy niemieckiej, domagającej się pewnych „małych zmian terytorialnych na tych terenach, na których zamieszkuje rzekomo wyłącznie Niemcy” oraz „wolnej komunikacji” ze wschodnią Rzeszą.

Chodziło w tym wypadku oczywiście tylko o wysondowanie opinii polskiej, która — jest jednolita i nieustępliwą.

„Deutsches Nachrichten Bureau” wznowiło od kilku dni kampanię antypolską. Agencja ta zamieszcza z Gdańska depesze, donoszące o rzekomej ucieczce 100 obywateli polskich, niemieckiej narodowości z polskiego Pomorza do Gdańska. W związku z

tem agencja donosi o rzekomych przesładowaniach Niemców na pograniczu pomorskim, przemierzając jednak bezcelem fakty prowokowania uczuć narodu polskiego przez grupy wyrostków niemieckich.

Jak bowiem w adomo, w ciągu ostatnich dni w Bydgoszczy, Toruniu, Tczewie, Kościerzynie oraz w kilku miastach Wielkopolski aresztowano Niemców, którzy dopuścili się obrazy Państwa i Narodu Polskiego i szczyli defetysty wśród ludności przygranicznej, za co spotkała ich surowa kara.

Skutki determinacji Zachodu

Wojska włoskie w Hiszpanii zostaną wycofane

LONDYN, 13. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w późnych godzinach wieczornych ambasada włoska w Londynie wydała komunikat, stwierdzający, iż Mussolini przyjął w dniu wczorajszym na dłuższej konferencji głównodowodzącego siłami włoskimi w Hiszpanii, gen. Gambarra, z którym omawiał kwestię repatriacji włoskich sił z Hiszpanii i sposobu, w jaki będzie ona przeprowadzana.

Wiadomość tę przyjęto z zadowoleniem tym większym, iż prawie równocześnie nadeszła wiadomość z Paryża iż ambasador hiszpański we Francji odbył konferencję z min. Bonnetem, omawiając przy okazji kwestię utrzymania najlepszych stosunków po-

między Hiszpanią a Francją. W konferencji tej miał przedstawiciel Hiszpanii stwierdzić,

iż do 10 maja wszelkie obecne siły wojskowe będą wycofane z Hiszpanii.

Gibraltar jest niezdobyty

LONDYN, 13. 4. (Tel. wł.) Jak wiadomo, część pułków angielskich, mających udać się do Egiptu, została wczoraj załadowana na kradzonki angielskie w Haifie. Nie po-

dano do tej pory, dokąd kradzonki te się udały, podobnie, jak nie potwierdzono wiadomości o jakiegokolwiek koncentracji wojsk hiszpańskich w okolicach Gibraltaru.

Jeden z wybitnych wojskowych armii brytyjskiej oświadczył, iż trzeba by nie miesiący ale lat całych i najnowszych środków technicznych, by opanować tę jedną z najsilniejszych twierdz Imperium Brytyjskiego.

KWIETNIOWA OFENSYWA CHINCYKÓW ZAŁAMAŁA SIĘ

TOKIO, 13. 4. (PAT.) Japońskie źródła urzędowe stwierdzają, że t. zw. „kwietniowa ofensywa” wojsk chińskich, która rozpoczęła się 10 kwietnia na rozmaitych odcinkach frontów północnego i południowego, całkowicie załamała się.

Walki toczyły się w prowincjach: Sejuan, południowym Szansi i Kiangsi. Wszędzie wojska chińskie zostały rozbite, a w ręce Japończyków wpadło wiele sprzętu wojennego. Lotnictwo japońskie rozwijało ożywioną działalność i zniszczyło od 8 kwietnia 40 samolotów chińskich.

COFNIĘCIE UBEZPIECZEŃ TOWARÓW NA STATKACH NIEMIECKICH I WŁOSKICH

NOWY JORK, 13. 4. (PAT.) Towarzystwa ubezpieczeniowe ogłosiły, że z dniem dzisiejszym nie przyjmują ubezpieczeń na wypadek wojny towarów przewożonych na statkach niemieckich i włoskich.

AMERYKAŃSKI MATERIAŁ WOJENNY

NOWY JORK, 13. 4. (PAT.) Ogłoszono to miesięczne sprawozdanie dla kontroli amunicji. Ze sprawozdania wynika, że w marcu otrzymano licencje na wywóz amunicji: Francja i Anglia, Eksport do Niemiec, Włoch i Japonii został niemal całkowicie wstrzymany. Największymi odbiorcami południowo-amerykańskimi były: Meksyk, Brazylia i Peru.

WEGRY W ORBICIE POROZUMIENIA POLSKO - ANGIELSKIEGO?

BUDAPEST, „Magyar Nemzet” omawiając w artykule wstępnym znaczenie porozumienia angielsko-polskiego, wyraża przekonanie, że Anglia i Węgry nie znajdują się we wrogich sobie obozach.

ĆWICZENIA PRZECIWOLOTNICZE W RZYMIE

RZYM, 13. 4. (PAT.) W czwartek przed południem odbyły się w Rzymie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Między godz. 10.30 a 12 ogłoszono trzykrotnie alarm z powodu pozorowanego ataku lotniczego i obrony miasta. Ludność zastosowała się ściśle do wydanych zarządzeń.

AMBASADOR PERTH ODWOLANY

LONDYN, 13. 4. (PAT.) Ustupający ambasador brytyjski lord Perth opuścił Rzym w ciągu najbliższych dni dziesięciu. Następcą jego ma być dotychczasowy ambasador w Turcji Lorraine.

750.000 NIEMCÓW ZGINEŁO W W CZASIE WOJNY ŚWIATOWEJ.

BERLIN, 12. 4. (Tel. wł.) W „Deutsche Allg. Zeitung” ukazał się sensacyjny artykuł, który wywarł duże wrażenie w kręgach politycznych. W artykule tym Gierold von Minden zastanawiając się nad gospodarczym przygotowaniem Niemiec do wojny, zwraca uwagę, iż poza 2 milionami Niemców, którzy padli na polu walki, 750 000 Niemców zginęło z głodu.

Dodać przy tym, iż miarą niesłychanego zateżenia gospodarczego przy utrzymaniu ruinującego potencjału wojennego, jest konieczność zatrudnienia 17 robotników w przemyśle wojennym na 1 żołnierza w polu. Skutkiem tego kraj jest ogromnie wyczerpany, gdyż — jak konkluduje autor — wzrost produkcji sprzętu wojennego przy zmniejszającej się wytwórczości ogólnej, powoduje niesłychane obciążenie całego gospodarstwa i radykalny spadek stopy życia całego narodu.

Widmo głodu w czasie wojny przetrzała — jak widać z tego — najtrzejwiejże umyślnie w Niemczech.

KONIEC PARADOWNIA W MUNDURACH PARTYJNYCH PO ŁODZI

ŁÓDŹ, 13. 4. (PAT.) Łódzkie władze administracyjne w związku z coraz liczniejszymi wypadkami występowania obywateli narodowości niemieckiej w specjalnych ubiorach, które ze względu na jednolitość kroju i barwy stanowiły rodzaj umundurowania, obecnie przystąpiły do wyeliminowania tej anomalii, tym bardziej, że noszenie mundurów jest w ogóle zakazane.

W rezultacie uznano: — noszenie kurtek, krótkich spodni i białych pończoch jako umundurowanie partyjne i osoby, które w tym stroju pokażą się podlegają będą karze. W czasie świąt policja zatrzymała szereg osób za noszenie tego rodzaju mundurów.

KRÓLOWA GERALDINA ZDROWSZA

ATENY, 13. 4. (PAT.) Lekarz, pod którego opieką znajduje się królowa Geraldina oświadczył, że zdrowo ona, jak i syn są zupełnie zdrowi. Wczoraj królowa przez czas dłuższy rozmawiała z królem Zogu.

Plan wysadzenia w powietrze parlamentu nie udał się

WINNIPEG, 12. 1. (PAT.) Dziennik „Free Press” donosi, iż gmach parlamentu w prowincji Manitoba był pilnie strzeżony ubiegłej nocy, ponieważ od władz federalnych otrzymano ostrzeżenie, iż pewne elementy pozostające w związku z irlandzką armią republikańską zamierzają wysadzić w Winnipegu parlament w powietrze.

Według krążących pogłosek schwymano wezwania potajemnie funkcjonującą stacją nadawczą, nawołującą do zorganizowania serii zamachów w Kanadzie.

W Toronto stwierdzono dwukrotne usiłowania skradzenia materiałów wybuchowych ze składów federalnych.

Propagandowe broszury w języku polskim przesyłane do Polski z Trzeciej Rzeszy

ŁÓDŹ, 13. 4. (PAA). W ostatnim czasie Łódź zalewana jest przez propagandową literaturę hitlerowską z Niemiec. Wydawnictwa te pochodzą z ośrodków propagandowych Trzeciej Rzeszy, jak Berlin, Stuttgart, Monachium, Hamburg i in. Kolportowane są zupełnie jawnie wśród Niemców w Polsce. Materiał propagandowy wydawany jest nie tylko w języku niemieckim, ale również i w polskim.

Najbardziej charakterystycznym momentem jest to, że materiał ten rozsyłany jest za pośrednictwem poczty polskiej, jako druki w

koperkach otwartych. Leży oto przed nami broszura 62-stronicowa, drukowana w języku polskim w Berlinie (Drukiem: M. Mueller & Sohn, Berlin S. W. 68) pt.: „Mowa Wodza i Kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera, wygłoszona w Reichstagu dnia 30 stycznia 1939 r.”. Broszura ta nadeszła w kopercie, zaopatrzonej stemplem pocztowym: „München 6. 4. 39. 21. Hauptstadt der Bewegung” i adresowana do jednej z firm łódzkiej o nazwisku aryjskim.

Niemcy nie wkroczą do Gdańska!

Znamienne oświadczenie Greisera

GDANSK, 13. 4. (Tel. wł.) Prezydent Senatu Wolnego Miasta Gdańska Greiser udzielił korespondentowi „Daily Telegraph” wywiadu, w którym oświadczył m. in.:

„Uważam za wysocę nieprawdopodobne, aby wojska niemieckie miały wkroczyć do Gdańska. Stanowisko Gdańska jest zupełnie inne niż Kłajpedy. Mamy już u siebie właściwe rządy, będące w 90 proc. niemieckimi. Gdańszczanie są Niemcami, ale jedzą chleb, który pochodzi z Polski. Nie sądzę, aby w wypadku wcielenia Gdańska do Rzeszy większość niemiecka była pełna entuzjazmu. Większość Gdańszczan swą sympatię dla Rzeszy okazuje wywiezieniem

swastyki przy różnych okazjach. Prawdziwa większość Gdańszczan chce pozostać obywatelami Wolnego Miasta i nie być wcielona ani do Rzeszy Niemieckiej ani do Polski. Wyjątkami są tacy karłowacie, którzy spodziewają się uzyskać dobre posady w administracji hitlerowskiej.”

Wojna czy pokój?

Prasa donosi:

ODPOWIEDZ PRASIE NIEMIECKIEJ

Mieczysław Starzyński omawia w „Gazecie Polskiej” ustosunkowanie się Niemiec do bilateralnego paktu polsko-angielskiego. Czytamy więc:

„Żywa bardzo reakcja prasy niemieckiej na sблиzenie polsko-angielskie, smusza nas do zajęcia się komentarzami jakie sблиzenie to wywołuje w Rzeszy. W głosach tych powtarzają się trzy zasadnicze tezy: 1) stwierdzenie zasadniczej rzekomo sprzeczności pomiędzy sблиzeniem polsko-angielskim a układem polsko-niemieckim z r. 1934; 2) twierdzenie, że Polska stała się narzędziem polityki brytyjskiej; 3) dowodzenie, że Polska porzeka bliższą nakroślą jej przez Marszałka Piłsudskiego. Zajmijmy się kolejno tymi tezami.

Układ polsko-niemiecki z r. 1934 ma na celu utrwalenie stosunków dobrego sąsiedztwa i polubownego sąsiedztwa zgodnego powstających pomiędzy Polską a Niemcami. W czasie zawierania tego układu zostało pomiędzy Polską a Rzeszą całkowicie wyjaśnione, że między układem z r. 1934 a sojuszem obronnym polsko-francuskim nie ma żadnych ale to żadnych sprzeczności. Jest więc rzeczą zasmakowaną, że tak samo nie ma i nie może być żadnych sprzeczności między układem z r. 1934, a zarysowującym się sблиzeniem polsko-angielskim.

Zarzut, iż Polska stała się narzędziem polityki angielskiej nie ciąży na nas wrazenia poważnego. Projektowane sблиzenie oparte jest przecież na zasadzie wzajemności.

Wywody niemieckie, że polityka sблиzenia polsko-angielskiego jest sprzeczna z linią polityczną Marszałka Piłsudskiego są natomiast zgola śmieszne. Śladzimy, że rząd polski jest chyba bardziej mierzdzący od niemieckich organów prasowych, by widzieć jakie były w tej sprawie poglądy i tezy Wielkiego Marszałka. Udzielanie w tej sprawie poradców radowi polskiemu przez prasę niemiecką musimy uznać po prostu... za nieprzystawny żart.

LIST DO MUSSOLINIO

Warto przytoczyć za „Gazetą Robotniczą” tekst listu wysłanego przez b. premiera albańskiego do Mussoliniego.

Mehdi Frasherri, były premier albański, wyrażał do Mussoliniego deprecję, w której pisał:

„Wolimy śmierć, niż hańbę. Wiemy, że pan posiada potężną artylerię, karabiny maszynowe, gazy duszące, serponisy i wszelkie inne środki wojny i zniszczenia. My mamy odwagę i ducha poświęcenia oraz rezygnację męczeństwa.

Pięć wieków temu rzeź, napaści krwawo, należały do barbarzyńców azjatyckich. Gdyby w wieku 20-tylaty naród włoski stał się barbarzyńcami Zachodu? Nie chciałby w to wierzyć, dopóki nie nastąpią wydarzenia tragiczne a nieodwołalne. Niech pan usna pełną i prawdziwą niepodległość Albanii. Bądź pan pewny, panie Mussolini, że ta prośbą jest wyrazem narodu albańskiego, w przeciwnym razie armia inazyystowska będzie szła po trupach nie tylko męczczyzn, lecz także kobiet”.

Depesza ta była wysłana w dzień następująca, 7 bm.

ALBANSKY PARTYZANCI BRONIĄ SIĘ

„Czasa” przynosi z Paryż następującą wiadomość:

Wedle nadchodzących tu wiadomości wojska włoskie napotykną w górach Albanii wcięż jeszcze na setkiy opór.

Dobrze zorganizowane oddziały partyzanckie walczą zaciekłe. Doliny rzek stanowią jedyną drogę do wschodniej i południowej granicy Albanii. W przyległych górach ukrywają się oddziały strzelców, które także ukazują się oddział wojsk włoskich witały morderczym ogniem.

Podobno w walkach po stronie albańskiej bierze udział około 10.000 partyzantów. Walki te polegają za sobą duże straty wśród wojsk włoskich. Jedną z 4 kolumn maszerujących ku granicy greckiej poniosła znaczne straty, ponieważ dostała się między pozycje Albańczyków w wąskiej dolinie i przez pół godziny była ostrzeliwana przez ukrytego wódt niedostępnych skał nieprzyjaciela.

Mówią, że...

CO MÓWIĄ W WILNIE O RED. MACKIEWI-CZU

Polska Agencja Agrarna (ludowcowa) komunikuje: W politycznych kołach Wilna komentowany jest żywo fakt ogłoszonej deklaracji półrocznego wstrzymania się od działalności publicystycznej i politycznej przez red. naczelnego „Słowa”, p. Mackiewicza. Koła te twierdzą, że red. Mackiewicz z własnej inicjatywy powziął tego rodzaju decyzję, publikując ją na łamach „Słowa”.

B. POSEŁ DUBOIS USTĄPIŁ ZE SKŁADU REDAKCYJNEGO „ROBOTNIKA”?

W kołach politycznych stolicy krąży pogłoska, że ostatnio ustąpił ze składu redakcyjnego naczelnego organu P. P. S. „Robotnika”, b. poeta Stanisław Dubois.

państwa europejskie zarówno wielkie jak i małe są wprawdzie gotowe dla utrzymania pokoju pogodzić się z dotychczasowy-

ż jednak nie pozwolą one na tworzenie mi korzyściami terytorialnymi państw osi, nowych faktów dokonanych. (Sum).

Trzy słowa — cały program

Wszędzie je teraz spotykamy, te trzy wyrazy:

**SILNI,
ZWARCI,
GOTOWI.**

Trzy tylko słowa — a cały program. Trzy krótkie wyrazy — a pełny obraz tego, czego się od nas domaga polska racja stanu: siły, zwartości i gotowości.

SILA.

Jesteśmy narodem, który spogląda w tyśię lat doświadczeń i pełnych dramatycznego napięcia doznań. Z tych doświadczeń i doznań najuczciwiejsze są te, które odrzucim, wają siłę — najmłodsze, które świadczą o słabości. Silna była Polska Bolesławów: Polska osi Bałtyk — Morze Czarne. Słaba była Polska następców Krzywoustego: Polska w podziałach. I tak przez setki lat mowią się analogiczne doświadczenia i doznania. Silna była Polska uicku, rozpoczynającego się Kirchlichem, uicku Wielkich Hetmanów, uicku zwycięskich skrzydeł polskiej husarii. Słaba była Polska, rozpoczynająca się „niemym sejmem” i przyzwoleniem na redukcję uojak, Polska uicku, kończącego się Maciejowicami i trzecim rozbiorem...

Leż czyż trzeba sięgnąć aż w przeszłość naszą, by zrozumieć wagę siły? Czyż dzień w dzień nie przekonujemy się o tragicznych następstwach bezsily? Czyż nawet te dni ostatnie, dni święteczne, nie dostarczyły nam nowego dowodu?

ZWARTOŚĆ.

Znowu odstanlają przed nami nasze dzieje widoki, bądź zniechęcające, bądź odstraszające. Jakże to było wtedy, za Wazów. W swym pustylnym obrazie „Potopu” ukazał nam Sienkiewicz tragiczne następstwa rozbitcia wewnętrzznego w społeczeństwie — następstwa, które daly się uchylić dopiero w chwili, w której przywrócona została pełna zwartość. A sukcesy Stefana Batorego? Czyż nie oparły się one na wymuszaniu żelazną uolą króla i niemniej żelazną ręką kanclerza Zamojskiego pewnej zwartości wewnętrznej, czy nie polegały na bezwzględnej walce, wydanej warcholstwu? A porpury najlepszych w narodzie w uicku niewoli czyż nie spęły na niczym głównie dla braku zwartości? Czyż tragedja naszych powstań narodowych nie było, że wszystkie warstwy społeczne nie zdołały zwrzeć się we wspólnym, jednolitym dążeniu?

Leż i tu również nie trzeba sięgnąć w zbyt dalekie czasy. Bo pamiętamy przecież rok dwudziesty: grza przeważających sił wrocznych została — wobec obojętnego świata, liżącego już na naszą kapitulację — przemieniona w walne nasze zwycięstwo, gdy duch zjednoczenia zapanował w narodzie i Józef Piłsudski w swym „obrachunku wodza” jako główną pozycję mógł umieścić: zwartość wewnętrznej społeczności.

GOTOWOŚĆ.

Powezają nas nasze dzieje: gdy była w Polsce gotowość do boju i gotowość do ofiar — zapisała historia i Gruwald na północno-zachodnich krańcach i Psków na północno-wschodnich polnaciach i Lignię na południowo-zachodnim terenie i Chocim na ziemiach południowo-wschodnich. Ale gdy pospolite ruszenie postradało gotowość bojową, gny „aukcja uojak” napotykać poczynala na coraz większe trudności, gdy gotowości do ofiar przestawiono hasło: „niech na całym świecie wojna byle polsku uic spokojna...” — poczęł się od Bruhla do Repnina okres zamierania siły państwowej, no i Polska stała się lupem obcej przemocy...

Leż i tu również nie musimy sięgnąć do dalekiej przeszłości. Widzimy boiciem teraz, w ostatnich tygodniach, żywe przykłady... Widzieliśmy naród i uzbrojony i zasobny. Zariżnieto mu na sily obronę niewoli. Bo nie miał gotowości bojowej i nie miał gotowości do ofiar... Miał sily bojowe i mian bogactwa. Nie chciał zaryzykować boju ani poświęcić swych zasobów. Wiemy, jak tragiczny był koniec...

Zwzsząd spojierają dziś ku nam plakaty, no których widnieją te trzy słowa: Silni, zwarci, Gotowi.

Kult sily własnej jest dziś powszechny.

Konieczność zespolenia tej sily w zwarte kołisko jest dziś ogólnie rozumiana i uznawana...

Gotowość bojowa przenika wszystkie dusze i serca polskie.

Trzeba jednak, aby podmurówką dla tych trzech czynników: sily, zwartości i gotowości bojowej stała się również powszechna, ciele bez wyjątku społeczeństwo obejmująca gotowość do ofiar, gotowość poświęcenia mienia własnego na rzecz dobra publicznego.

I tę gotowość mamy właśnie zamianifestować marszem do kas, przyjmujących zapisy na pożyczkę lotniczą. B. S.

Wolno i wam!

Korfantowa „Polonia” miota gromy oburzenia na „zbankrutowany i niepopularny” — jej zdaniem — Obóz Zjednoczenia Narodowego. (Bankrutem nie poiwieca się tak wiele miejsc i uwagi — sążnisty artykuł Polonii pt. „To nasza spława”, zaprawiony slyną nienawiścią do O. Z. N. świadczy więc bądź co bądź jak najlepiej o napastowanej organizacji) Przyczyną „świętego gniewu” polonijnego jest fakt, że niezależnie od akcji propagandowej komitetów obywatelskich P. O. P., propagande na rzecz pożyczki uprawia również Obóz Zjednoczenia Narodowego. Koń by się usmiał! Jest przecież rzeczą oczywistą, że fakt ten cieszyć tylko powinien. Nawołują komitety obywatelskie do subskrybowania pożyczki, ale nawołują też organizacje. Co dnia czytamy tyśięce odezów naróżnorodniejszych organizacji. Są między nimi i polityczne — a jakże! Świeżo machnął znowu generał Józef Haller odezwe, że prośsze. Wolno nam przypuszczać, że fakt ten jest „Polonii” znany.

Czy rzeczywiście oburzać się należy, że Obóz Zjednoczenia Narodowego postawił w tym okresie cały swój aparat propagandowy do dyspozycji propagandy na rzecz P. O. P.? Czy nie powinno to pobudzać do naśladownictwa? Czy nie korzystniej i lepiej dla społeczeństwa, że organizacja polityczna w potrze-

bie, jaką przeżywamy, łoży swoje środki materialne na propagandę pożyczki narodowej, zamiast zużywać je na produkcję paszkwili politycznych od czego niektóre stronnictwa opozycyjne nie powstrzymały się nawet w ostatnim gorącym i wyjątkowym okresie!

Przed wszystkim jednak trzeba „Polonii” odpowiedzieć na jej wybuch furii ze spokojem. Panowie, to wam także wolno! I nawet bardzo byśmy się cieszyli, gdybyśmy nagle ujrzeli na płotach: murach afisze Stronnictwa Pracy, nawołujące do subskrypcji. Wiedzielibyśmy przynajmniej, że chociaż raz „nie strzelono kulą w plot”.

Co tu komus zarzucać, że dyskontuje ogólny zryw patriotyczny na rzecz swoich interesów politycznych, jeżeli się pod tym względem najwięcej grzeszy! Przyjrzyjmy się tylko organom prasowym p. Korfantego, a znajdziemy w nich niedoścignione wprost wzory takiego „dyskontu” politycznego. Mówiono więc najpierw: Korfanti musi wrócić, bo bez niego ani rusz — maż opatrnościowy, bez niego nie ma konsolidacji. Mówilo się potem w tym mniej więcej sensie: generał Sikorski otworzył nam serce zachodu europejskiego. I w ten sposób usiłuje się upiec własną polityczną pieczeń przy taktycznej nieagresji. Ale na tych kawałach to się już ludzie jeżdżą.

Pytanie to jest dzisiaj na ustach wszystkich, bowiem nie ulega wątpliwości, że Europa znalazła się na historycznym zakręśle. Natężenie nerwowe całego świata politycznego wzrosło w ciągu ostatnich miesięcy do tego stopnia, iż wydaje się mało prawdopodobnym, ażeby decyzje co do restrzygnięcia istniejących konfliktów międzynarodowych w drodze pokojowej, lub starcia zbrojnego można jeszcze odkładać na czas dłuższy. Decyzja ta leży w ręku państw osi Rzym — Berlin, bowiem one spowodowały naprężenie dzisiejszej sytuacji międzynarodowej.

Dwa są punkty zapalne, mogące doprowadzić do ewentualnego konfliktu zbrojnego: jeden z nich leży na północy i jest konkwencją faktów dokonanych, przeprowadzonych przez Rzeszę. Przeciwwagą sytuacji, jaka powstawała w Europie środkowej na skutek aneksji Czech i Moraw jest porozumienie polsko-angielskie. Od ustosunkowania się Rzeszy do tego porozumienia zależy normalizacja stosunków w tej części Europy. Drugi punkt nieważniczy powstał na Morzu Śródziemnym i jest następstwem zajęcia Albanii przez drugie państwo osi — Włochy. Odpowiednikiem wytworzonej tam sytuacji są posunięcia państw zachodnich na Morzu Śródziemnym. Te dwa problemy, t. j. problem Europy środkowej i problem Morza Śródziemnego, stanowią dzisiaj całą istotę zagadnienia, rozstrzygającego o tym, czy będziemy mieli wojnę, czy też zdołamy uratować pokój.

Polityka faktów dokonanych, stosowana przez Rzeszę w Europie środkowej, doprowadziła w rezultacie do zajęcia obronnego stanowiska przez państwa, pragnące przeciwstawić tamę dalszej agresji Niemiec. W rezultacie doszło do umowy polsko-angielskiej, która, będąc aktem samoobrony, nie wyklucza bynajmniej możliwości dalszego pokojowego ułożenia się stosunków. Porozumienie polsko-angielskie — jak to zresztą stwierdza deklaracja premiera Chamberlaina, da się doskonale uzgodnić z istniejącymi dotychczas umowami i sojuszami Polski, a więc i z umową polsko-niemiecką z roku 1934. Punkt ciężkości całego zagadnienia leży jedynie w tym, ażeby Rzesza zechciała zrozumieć, że Polska nie bierze udziału w jakiejś polityce okrutniejszej i że nie stoi na przeszkodzie utrzymaniu normalnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy obu państwami.

Problem Morza Śródziemnego, wysunięty na pierwszy plan przez okupację Albanii, jest nieco bardziej skomplikowany. Przyszłość okaże, czy ostatnie posunięcie Włoch spowodowane było wyłącznie względami, prestiżowymi i miało w oczach opinii włoskiej równowagę sukcesy niemieckie nad Dunajem, czy też zajęcie Albanii ma być podstawą dla dalszej ekspansji włoskiej na Półwyspie Bałkańskim i czy Włochy noszą się z zamiarem podporządkowania swoim wpływom w ten czy inny sposób Saloniki, co było by równoznaczne z zagrożeniem Anglii w całej wschodniej części Morza Śródziemnego. Anglia stara się zabezpieczyć przed ewentualnością wschodniej ekspansji Włoch, prowadzić ożywioną akcję dyplomatyczną w Grecji i Turcji. Stanowisko Jugosławii pozostaje niewyjaśnione, lecz zależy ono od przyszłego losu Grecji. Grecja bowiem zajmuje w stosunku do Jugosławii to samo stanowisko kluczowe, jakie wobec Rumunii zajmuje Turcja (Dardanele). W całokształcie spraw śródziemnomorskich nie da się również pominąć sprawy Hiszpanii, która przystąpiła do paktu kominternowskiego a nawet, według pewnych poglądów, podpisała sojusz wojskowy z Włochami i Niemcami. Ten „hiszpański” sukces osi Anglia chciałaby osłabić, żądając od Mussoliniego realizacji danego już poprzednio przyrzeczenia wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii. Na tym odcinku zatem sprawa wojny lub pokoju zależy od ustosunkowania się Włoch wobec państw bałkańskich oraz od decyzji Mussoliniego wycofania ochotników.

Pomimo atmosfery, nadładowanej elektrycznością, szanse pokoju europejskiego wcięż istnieją. Stwierdzić tylko należy, że

Kupuj tylko u Polaka, jeśli chcesz pracy i chleba dla swych dzieci!

Unia personalna Albanii z Włochami

RZYM, 13. 4. (PAT) Agencja Stefani donosi z Tirany: Konstytucyjna albańska na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym uchwaliła jed-

Swiatowej sławy herbata LYONS'A
ze świętych zbiorów, jest do nabycia we wszystkich lepszych składach kolonialnych. — Jen. przedsi: **TEOFIL MARZEC**
Warszawa, Mazowiecka 5

nomwlnie wniosek ustalający następujące punkty:

- 1) Istniejący w Albanii ustrój traci swą moc a konstytucja, wpływająca z tego ustroju, zostaje uchylona.
- 2) Utworzony zostaje rząd, mianowany przez zgromadzenie narodowe i zapoatrzony w pełnomocnictwa.
- 3) Zgromadzenie oświadcza, że wszyscy Albańczycy uznają konstruktywną działalność Mussoliniego i Włoch faszystowskich dla rozwoju i dobrobytu Albanii i postanawia silnie związać życie i los Albanii z życiem i losem Włoch faszystowskich, ustalając z nimi więzy jak najbliższej solidarności. Układy ożywione tą solidarnością, zostaną zawarte pomiędzy Włochami a Albanii.
- 4) Zgromadzenie konstytucyjne wyraża jednomyślną wolę odrodzenia narodu albańskiego i jako uroczystą gwarancję urzędziwistnienia tego postanowienia ofiarować w formie unii personalnej koronę albańską Jego Królewskiej Mości Wiktorowi Emanuelowi III, królowi Włoch, cesarzowi Etiopii, dla niego i jego królewskich potomków.

Ponadto zgromadzenie zatwierdziło skład nowego gabinetu albańskiego, na którego czele jako premier i minister oświaty stanął

Verlaci. Niezwłocznie po posiedzeniu członkowie nowego rządu zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano.

Następnie hr. Ciano ukazał się na balkonie gmachu b. poselstwa włoskiego, skąd wysłonił do entuzjastycznie oklaskujących go tłumów krótkie przemówienie, w którym

rym podkreślił znaczenie historyczne wydarzenia dzisiejszego i wezwał zebranych do wzniesienia okrzyków na cześć króla i cesarza oraz Mussoliniego. Tłumy — kończąc agencja Stefani — urządziły imponującą manifestację na cześć Włoch faszystowskich, króla i cesarza oraz Mussoliniego.

ZWOLANIE WIELKIEJ RADY FASZYSTOWSKIEJ.

RZYM, 13. 4. (PAT) W związku z uchwałą albańskiego zgromadzenia konstytucyjnego zwołana została na dzień 13 bm. godz. 22 w pałacu weneckim wielka rada faszystowska. Rada ministrów zwołana została na piątek 14 bm. a izba faszystowska i korporacyjna na sobotę 15 bm., senat zaś tegoż dnia na godz. 18.

RZYM, 13. 4. (PAT) Mussolini wydał zarządzenie, aby dla uczczenia unii pomiędzy Włochami a Albanii wywieszono zostały w niedzielę 16 bm. flagi włoskiej i albańskiej.



Basen Śródziemnomorski.

Całą swą potęgę rzuci Ameryka na szalę ewentualnej wojny

LONDYN, 13. 4. (PAT) Brytyjskie koła polityczne przywiązują bardzo dużą wagę do artykułu wstępnego, jaki pojawił się we wczorajszym organie Białego Domu „Washington Post” na temat uświadamiania sobie w Ameryce konieczności współdziałania z mocarstwami zachodnimi na wypadek, gdyby w Europie wybuchł konflikt.

inspirowany bezpośrednio przez prezydenta Roosevelta. „Times”, poświęcając artykulowi „Washington Post” swoje wstępne uwagi redakcyjne stwierdza, że za pomocą tego artykułu prezydent Roosevelt udzielił może najbardziej wyraźnego ostrzeżenia, jakie się dotychczas słyszało, iż Stany Zjedn. muszą od samego początku być wciągnięte do wojny.

spowodowanej przez umyślnie zagrożenie podstaw zachodniej cywilizacji. Istnieje moc dowodów, pisze „Times”, że poglądy Białego Domu i departamentu stanu wyrażane są przez olbrzymią większość narodu amerykańskiego. Jedno po drugim coraz wyraźniejsze enuncjacje prezydenta Roosevelta i Cordel Hulla na temat zasadniczych zagadnień, o które chodzi, pomogły do skryształowania się poglądów. Rzadko kiedy — stwierdza „Times” — opinia amerykańska była bardziej zjednoczona, aniżeli jest obecnie wobec gróźb, na jakie narażony jest pokój ze strony tych, którzy łamią prawo międzynarodowe.

Włosi rozgrzeszają się

RZYM 13. 4. (PAT). Redaktor dyplomatyczny agencji Stefani pisze: Po ucieczce Zogu uważać się mogły swobodnie gorące uczucia narodu albańskiego wobec Włoch. Bardzo wpływowo osobistości wysłały depesze holdownicze do Mussoliniego. Ludność Tirany, Durazzo, Valony, Elbassan, Skutari, Berat, Corczy i innych ośrodków urządziły entuzjastyczne manifestacje na rzecz Włoch. Albańskie przesilenie zostaje zatem zakończone jasnym i ostatecznym przejawieniem się woli narodu. Państwa zachodnie nie mają wcale prawa za-

bierać głosu, tym bardziej, że bezpośredni i przeważający wpływ Włoch na Albanę został uznany w dokumentach dyplomatycznych, których ważność nie podlega żadnej wątpliwości. Poza tym warto uprzedzić, że żaden sprzeciw mocarstw demokratycznych nie zostanie Włochom nieprzygotowanych.

RZYM 13. 4. (PAT). Virginio Gayda w „Giornale d'Italia” stwierdza, że Włochy wdały w ciąg ubiegłych 15 lat w Albanii około 2 miliardów lirów, z czego większość w postaci pożyczek na roboty publiczne. Pożyczki te nie zostały zwrócone. Zła administracja kraju pochłaniała większą część tej pomocy.

przeznaczonej dla narodu, którego potrzeby nie mogły być zaspokojone. Apele ludu albańskiego pod adresem Włoch stały się coraz częstsze, przekształcając się w krótkie w rodzaju plebiscytu. Lud albański zwracał się do Włoch o zapewnienie pokoju, postępu i porządku. Między Włochami i Albanii istnieje pełna i oczywista solidarność interesów, która zostaje formalnie uświęcona w nowym ustroju albańskim, który łącząc w ścisłym związku oba brzegi Adriatyku ma przed sobą misję cywilizacyjną i pokojową. To też nie stanowi i nie może stanowić groźby dla nikogo.

11 ZAMACHÓW TERRORYSTÓW IRLANDZKICH

LONDYN, 13. 4. (PAT). Terorysty z republikańskiej gwardii irlandzkiej dokonali wczoraj 11 zamachów bombowych: 6 w Londynie, 4 w Coventry i 1 w Birmingham. Szkody materialne są nieznaczne. Natomiast wiele osób odniosło lekkie rany.

TRAGEDIA RODZINNA.

BERLIN, 13. 4. (PAT). W Erfurcie wydarzyła się tragedia, w której stracili dotychczas życie cztery osoby. W nocy z soboty na niedzielę wielkanocną popełniła samobójstwo trując się gazem świetlnym 40-letnia kobieta, wraz z 50-letnią siostrą i 80-letnią matką, które mieszkaly razem. Gaz przedostał się następnie do sąsiedniego mieszkania, zamieszkałego przez małżeństwo, mające 12-letnie dziecko. Ojciec rodziny zmarł, żona i dziecko walczą za śmiercią. Tragedia odkryta została dopiero w środę, gdy gaz zaczął przedostawać się do dalszych mieszkań.

W dniu 13 kwietnia zmarł zapoatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy ojciec, kupiec i właściciel domu

śp. Wincenty Nowara

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 15 kwietnia br. o godzinie 8,30 przed południem z domu żałoby w Bieższowicach przy ul. Grzyńskiego 82.

W smutku pograżona

rodzina.

Częściowa mobilizacja w Belgii

BRUKSELA. Rząd wydał szereg zarządzeń charakteru wojskowego, dotyczących bezpieczeństwa kraju. Pod broń powołano jedynie pewne jednostki specjalne.

Turcja przepuści okręty płynące na pomoc Rumunii

LONDYN 13. 4. (PAT). „Daily Express” donosi, że minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu podpisał z rządem tureckim porozumienie, na mocy którego Turcy podją się otworzyć cieśninę Dardaneelską i Bosfor dla przejazdu obcych okrętów wojennych i transportów. Innymi słowy flota brytyjska i transporty, zawierające sprzęt wojenny mogłyby swobodnie przepływać z Morza Śródziemnego na Morze Czarne.

BIALOGRÓD 13. 4. (PAT). „Samouprawa” komentując rozmowy pomiędzy ministrami Gafencu i Saradzgiu w Stambule podkreśla, że obaj mężowie stanu stwierdzili całkowitą zgodność poglądów Rumunii i Turcji na wszystkie absolutnie kwestie europejskie i bałkańskie. Dziennik zwraca uwagę na doniosłą rolę, jaką odgrywa w tej części świata Turcja i stwierdza w końcu, że Rumunowie Gafencu i Saradzgiu stanowią jedynie potwierdzenie

ducha pokojowego i konstruktywnego, który znalazł zresztą pełny swój wyraz w zawarciu paktu porozumienia bałkańskiego.

GOEBBELS ZANIECHAŁ PODRÓŻY DO ANKARY

STAMBUL 13. 4. (PAT). Dążąc przybył tu minister propagandy Rzeszy dr Goebbels. Wyjazd jego nastąpi w piątek, minister jednak nie udaje się do Ankary.

W AUSTRII DZIECI WYBIERAC BĘDĄ SOBIE RELIGIE.

WIENIEN, 13. 4. (PAT). Z dniem 1 maja wprowadzona zostanie w Austrii nowa ustawa, regulująca wychowanie religijne dziecka w sposób następujący: Dzieciom do lat 10 wyznaczać będą rodzice jego wyznanie, dzieci od 10 do 12 lat muszą koniecznie zabrać głos w sprawie ewentualnej zmiany religii. Pomiędzy rokiem 12 a 14 nie wolno zmienić religii wbrew woli dziecka, a po roku 14 dziecko oznaczy samo, do jakiego wyznania pragnie należeć.

NIE MA JUŻ WŁASNOŚCI PRYWATNEJ W KRAJU KŁAJPEDZKIM

RYGA, 13. 4. PAT. Prasa letowska donosi, że w kraju kłajpedzkim władze niemieckie przydzieliły ostatnio do wszystkich litewskich gospodarstw rolnych specjalnych komisarzy, bez których zezwolenia, właścicielom gospodarstwa nie wolno nie sprzedać ani kupić. Na komisarzy wyznaczane są osoby, cieszące się zaufaniem władz narodowo-socjalistycznych, głównie rolnicy niemieccy, a nawet fornalnie z majątków niemieckich, dotychczas wyznaczono około 200 tego rodzaju komisarzy.

Kronika telegraficzna

- Marszałek Goering opuści Trypolis, udając się do Włoch.
- W ciągu dnia wczorajszego doszło w Palestynie do szeregu zniszczeń. Po południu w Lyddzie przeprowadzono liczne rewizje, po czym aresztowano wielu Arabów. Podobne rewizje przeprowadzono w paru wioskach okręgu Haifskiego oraz w okręgu Tulkarem. W Haifie zastrzelono Araba. W Ramlah zrzucono bombę na domki żydowskie.
- Sąd gdański skazał 8 sąrdników gdańskiego urzędu pracy za przestępstwa dewizowe oraz sprzeczniwienie na kary więzienia od 6 miesięcy do 2 lat i 9 miesięcy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Piątek, dnia 14 kwietnia 1939 r.

Kronika gospodarcza

Krajowa

1,8 MILIARDA ŻŁ. NA KSIĄŻECZKACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

Obliczenia na 28 lutego r. wykazują, iż łączny plan wkładów na książeczkach oszczędnościowych w całej Polsce, biorąc pod uwagę PKO i 351 KKO, wynosił 1 602 094 tys. zł. W ciągu lutego wkłady na książeczkach oszczędnościowych we wszystkich tych kasach wzrosły łącznie o przeszło 30 mln. zł.

OSTATNI MIESIĄC W HANDLU POLSKI I CZECHOSŁOWACJI

Miesiąc luty był ostatnim w miesiącu istnienia niepodległego państwa czesko-słowackiego i jako taki zamyka dotychczasowy okres wymiany handlowej między Polską i Czechosłowacją. W miesiącu tym na uwagę zasługują wyjątkowo duży eksport z Polski, wynoszący 8 039 tys. zł przy jednoczesnym przycięciu wartości 2 823 tys. zł.

Jak wiadomo, Polska posiada w dalszym ciągu ciężką i ważną należność, zamrożoną w dawnej Czechosłowacji, które odrażają zwiększonym eksportem w ostatnich miesiącach, co znalazło wyraz w rozmiarach wywozu lutowego.

PRZESTAJEMY JEŚĆ RYZ

W ciągu dwu pierwszych miesięcy roku bieżącego, w całej Polsce sprzedano zaledwie 1 854 tony ryżu. W tym samym okresie roku ubiegłego krajowa konsumpcja ryżu sięgała 4 278 ton, była więc z górą dwa razy większa. Według ogólnych przewidywań w niedługim czasie dojdzie do prawie zupełnego zaniku konsumpcji ryżu w Polsce, co wobec istnienia różnych gatunków kasz, które z powodzeniem zastąpią mąkę ryż, będzie miało duże znaczenie dla bilansu naszego handlowego.

ZAMÓWIENIA W HUTACH ŚLĄSKICH

Ministerstwo Komunikacji zamówiło ostatnio w hutach Śląskich 2 700 ton akcesoriów kolejowych za kwotę 450 tysięcy zł. Wobec tego francusko-polskie tow. kolejowe zamówiło akcesoria kolejowe za kwotę około 100 tys. zł.

PROTESTY WESŁOWE W LUTYM

W lutym br. ogłoszono na terenie całej Polski 178 382 sztuk protestów wekslowych na ogólną sumę 20 781 tys. zł. W pierwszych dwóch miesiącach br. zaproszono ogółem 383 589 weksli na sumę 46 822 tys. zł, wobec 307 170 sztuk, wartości 36 865 tys. zł, w styczniu bieżącego roku.

CENTRALA FINANSOWA UKRAIŃCÓW

Centralna instytucja finansowa ukraińskiej spółdzielczości jest „Centrobank” w Lwowie. Według sprawozdania za rok 1938 „Centrobank” osiągnął obroty na sumę 70 486 221 zł. Fundusz zapasowy wyniósł 220 981 zł. Członków „Centrobank” posiadał 1880, w tym 1732 spółdzielni i 157 osób prywatnych i fizycznych. Oszczędności osiągnęły sumę 2 162 568 zł, a udziały członkowskie 323 545 zł. Kredyty bankowe wyniosły 801 852 złotych, a wypłacone kredyty doszły do kwoty 2 733 611 zł.

Zagraniczna

W NIEMCZECH PRZYBYŁO ÓWIERC MILIONA WÓZÓW

Według statystyki niemieckiej, w ciągu r. 1938 przybyło w Niemczech 222 770 samochodów osobowych, różnych typów i litrażu. Z przystosowaniem w roku bież. na 1 marca ta liczba przekroczyła ówierc miliona.

Najwięcej wyprodukowano „Opli” prawie 82 000, „Auto-Union” przeszło 52 000, „Mercedes-Benzów” prawie 21 000, „Fordów” przeszło 17 000 i „Alderów” przeszło 15 000.

Oczywiście z zagranicą Czechosłowacji liczbą samochodów w państwie niemieckim wzrosła o całą produkcję „Skod” i kilku pomniejszych fabryk. Dziś można obliczyć Niemcy na ca 2 500 000 wozów.

KŁOPOTY ZE ZŁOTEM W U. S. A.

W amerykańskich kołach finansowych widać jest żywe niezadowolenie i niepokoje stałym wzrostem zapasów złota w Stanach Zjednoczonych. A. P. W kołach tych wyrażany jest pogląd, że jak najszybciej temu należy zaradzić. Najlepszym środkiem ma być przede wszystkim zniesienie zakazu posiadania monet złotych i sztab złota przez osoby prywatne. Następnie, od przeszło już pięciu lat złoto przestało obiegać w formie złotych monet, co sprawiło, że publiczność chwycyła się od tego środka obiegowego. Należy więc z powrotem przewznowić publiczną emisję do posługiwania się złotem, jako pieniądzem. Jeśli te wszystkie postulaty nie zostały by wykonane, to zdaniem amerykańskich koł finansowych, skarbowi Stanów Zjednoczonych A. P. grożą wielkie straty.

Różne typy kapitałów w polskim gospodarstwie

Zagadnienie udziału obcych kapitałów w polskim gospodarstwie miało, ma i dłuższy jeszcze okres czasu mieć będzie kapitalne znaczenie. Wśród trzech podstawowych czynników gospodarczych tj. ziemi — tworzywa surowego, rąk do pracy, oraz kapitału, ten trzeci czynnik jest w Polsce najsłabiej reprezentowany i wykazuje największe braki zarówno ilościowe, jak i jakościowe. Przyczyny tego właśnie stanu rzeczy są zbyt dobrze zbadane i znane, ażeby warto się było nad nimi rozwodzić. Faktem jest, że dla związania tworzywa surowego, znajdującego się w kraju w znacznej ilości z będącymi w nadmiarze rękami do pracy, a tym samym dla wytworzenia nowych wartości gospodarczych i wykorzystania ogromnych możliwości, stojących otworem przed naszą gospodarką, brak nam dostatecznej ilości kapitałów.

Stąd — wydaje się — wyłączać można przyrosty wnoszek. Niezależnie od dążenia do przyspieszenia kapitalizacji

wewnętrznej, winniśmy dążyć do wszelką cenę do ściągnięcia do kraju kapitałów zagranicznych, dając im korzystne lokaty w naszym gospodarstwie. Sprawa ta nie jest jednak tak prosta, jak na pozór wygląda i wymaga głębszego rozpatrzenia na tle stosunków, panujących współcześnie na międzynarodowych rynkach kapitałowych, oraz stosunków panujących w naszym gospodarstwie krajowym.

W świecie stoimy od szeregu lat w obliczu narastającego, a paradoksalnego zjawiska „bezrobocia kapitałowego”, mimo ogromnych potrzeb, jakie wykazuje gospodarstwo w szeregu krajów. „Bezrobocie” to występuje w dużym stopniu w formach patologicznych. Wytworzyła się mianowicie wielomiliardowa masa „wędrownych” kapitałów, nie poszukujących trwałej lokaty, przrzucających w miarę zmian koniunktur politycznych walutowo-finansowych i gospodarczych z jednego centrum finansowego do dru-

giego. Kapitały te przepływają w kręgu zamkniętym, obejmującym państwa zachodniej Europy, W. Brytanii, Stany Zjednoczone, ażeby zazwyczaj wyładować w końcu na trwałszy pobyt za Oceanem. Kapitały te dla lokat w Polsce w ogóle nie mogą wchodzić w rachubę.

Istnieje również drugi typ kapitałów. Są to kapitały poszukujące lokaty i gotowe nawet do poniesienia pewnego ryzyka, za które zresztą uważają zazwyczaj już sam fakt lokaty w krajach Europy środkowej. Pragną one jednak uzyskania tak znacznych zysków, że uniemożliwiają wszelką zyskowość opartą na nich produkcji. Te t. zw. „grynderkie” kapitały poczyniły już wiele szkód w naszym gospodarstwie i znane są z szeregu wielkich afer, które nie przyniosły zyskowności ani kapitalistom zagranicznym, ani ich eksponentom na terenie kraju.

Trzeci wreszcie typ kapitałów, niestety niezbyt częsty, a poza tym trudny do pozyskania — stanowią kapitały poważne, kalkulujące realnie. Tego rodzaju kapitały decydują się na lokaty w gospodarce danego kraju wówczas, gdy ocena ogólnych perspektyw rozwojowych danego gospodarstwa wypada pomyślnie. Kapitały takie widzą w wielkich inwestycjach i w podniesieniu poszczególnych działów gospodarczych, w których zainteresowane są finansowo źródła trwałych zysków.

Ponieważ przystąpiliśmy do zasadniczej, podstawowej przebudowy struktury naszej gospodarki, dążymy do wykorzystania wielkich możliwości rozwojowych, które by podniosły znacznie zyskowość procesów wytwórczych, przeto w pierwszym rzędzie potrzebujemy kapitałów zagranicznych trzeciego typu. Kapitały te gotów; jesteśmy powitać z radością i stworzyć im jak najpewniejsze i najkorzystniejsze warunki pracy. I tu jednak sformułować należy jedno podstawowe zastrzeżenie. Napływające kapitały nie mogą pozostawać w dyspozycji ośrodków politycznych, których tendencje są sprzeczne z naszą racją stanu. Nasz plan rozbudowy życia gospodarczego posiada charakter na wskroś narodowy i tylko te kapitały, które uznają tak właśnie charakter tego planu, liczyć mogą na przychylne przyjęcie.

Stwierdzić należy z zadowoleniem, że zainteresowanie Polską, jako krajem korzystnych lokat kapitałowych wzrasta w wielkich zachodnio-europejskich centrach finansowych. Podstawę ku temu stanowi zrozumienie, iż Polska jest jednym z nielicznych w środkowo-wschodnim rejonie Europy — ośrodków stabilizacji, równowagi i siły — ośrodkiem wzrastającym w siły polityczne i gospodarcze i że wobec tego przed gospodarką polską stoi otworem możliwość dalszego pomyślnego rozwoju.

Dr. B. Rm.

Stosunki handlowe i finansowe polsko-brytyjskie

W drugiej połowie marca r. b. w Warszawie z urzędową wizytą angielską wiceminister handlu zagranicznego Mr. R. A. Hudson w towarzystwie grona fachowców, współpracowników. Celem tej wizyty było zbadanie możliwości rozszerzenia wymiany handlowej i współpracownicy gospodarczej polsko-brytyjskiej.

W dziedzinie wymiany handlowej Wielka Brytania wysunęła się przed paru laty na pierwsze miejsce wśród kontrahentów Polski. Ostatnio wobec wzrostu wymiany polsko-angielskiej Anglia przy stosunkowo niewielkich zmianach w wysokości obrotów z Polską zeszła na drugie miejsce.

W roku ubiegłym przywoziła Polska z Wielkiej Brytanii towarów za 147,8 mln. złotych, wywoziła zaś na ten rynek za 215,5 mln. zł. W ten sposób wymiana polsko-angielska daje na korzyść Polski saldo dodatnie w wysokości 67,7 mln. złotych. Po potrąceniu reeksportu z Anglii, pozostałe saldo pokrywa jeszcze przyspuszczalnie z lekką nadwyżką ujemną dla nas saldo bilansu płatniczego z Anglią.

Jeżeli chodzi o stosunki finansowe, to udział Anglii w gospodarstwie polskim jest stosunkowo niewielki, według urzędowych danych, udział kapitałów angielskich w kapitale polskich spółek akcyjnych wynosi około 80 milionów złotych, a więc blisko 5,4 proc. ogólnej sumy kapitałów zagranicznych.

Następnie na rynku londyńskim została ulokowana w swoim czasie transza funtowa 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, skonwertowanej w roku ubiegłym na 4 1/2 proc. Również w Londynie ulokowane są obligacje Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Ponadto banki angielskie współpracują z szeregiem polskich instytucji, finansując między innymi kampanie cukrownicze.

Najbardziej aktywnym w Polsce był British Overseas Bank współpracujący w swoim czasie z Bankiem Angielsko-Polskim, Bankiem Górnictwa i Państwowym Bankiem Polowym.

Przed paru laty Bank Angielsko-Polski został sformułowany z Bankiem Handlowym w Włocławku. Wobec British Overseas Bk — w związku z ograniczeniem swej działalności, na terenie Europy Wschodniej — zmniejsza swą aktywność. Również utrzymuje przyjazne stosunki z rynkiem polskim grupa pięciu wielkich banków angielskich „Big Five”, oraz współpracującą domy bankowe, jak Hambros, Lazards, Schroeders i Kleinworthe.

W dziedzinie ubezpieczeń czynny jest w Polsce „Prudential”. W końcu należy wymienić współpracę z Polską przemysłu angielskiego, który inwestuje kapitały w elektrifikację węzła warszawskiego, w automatyzację telefonów, jak również udział znacznych kredytów na zaopatrzenie polskich podmiotów towarowych w hamulce automatyczne Westinghouse'a.

Samorząd gospodarczy w sprawie ustawy probierczej

Odkryło się wspólne zebranie przedstawicieli samorządu przemysłowo-handlowego i rzemieślniczego celem uzgodnienia stanowisk wobec projektu ustawy o prawie probierczym.

W wyniku obszernych dyskusji uzgodniono, że ujednolicenie ustawodawstwa probierczego na całym obszarze Państwa jest konieczne i że winno ono być dokonane w taki sposób, by wprowadzało jak najmniej perturbacji w przemyśle i handlu jubilersko-złotniczym. Zebrani stanęli na stanowisku, iż przysła-

jednolita ustawa probiercza winna oprzeć się na systemie fakultatywnego cechowania, względnie wyłącznego urzędowego cechowania lub przez wytwórców, winna być przeprowadzona etapami z zachowaniem odpowiednio długich okresów przejściowych.

Po uzgodnieniu powyższych tez zebranie powołało mianowaną podkomisję ściślejszą, która ma w ciągu niedługo opracować ostateczną poprawkę do projektu rządowego ustawy probierczej, bądź też sformułować kontrprojekt.

Gospodarcze znaczenie Albanii

Jak już z różnych opisów dowiedzieliśmy się, Albania jest mniej więcej równą obszaru wojew. kieleckiego. Mieszkańców liczy 833 748.

Jeśli chodzi o zdobycze gospodarcze Włoch w Albanii, to są one bardzo minimalne. Primitywna gospodarka rolna Albanii dostarczała Włochom produkcję swoją, głównie kozy i owce, oraz ser, jaja itp. w 80 proc. Nawiększe apetyty Włochów wzbudzały lasy (500 000 ha) oraz drzewa oliwkowe (1,5 mil. sztuk). Dobrze rozwija się uprawa tytoniu i bawełny.

Jeśli chodzi o import albański, to szedł on w 60 proc. z Włoch, ostatnio coraz więcej z Japonii. Większość importowanych towarów

gotowych stanowiły artykuły włókiennicze z uwagi na zamoilowanie ludności do niezwykle jaskrawych „wschodnich” strojów. Jeśli idzie o naturalne bogactwo kraju mają tam istnieć poza naftą, której jest jednak znacznie mniej, niż sobie obiecywano, płody kopalne, jak znaczniejsze pokłady rudy, poza tym złoża lignitu, miedzi, azbestu, wapieni, chromu i ołowiu. Obfitość ich i znaczenie są jednak dołychczas nie zbadane, a dane co do nich pochodzą jeszcze z czasów... austriackich zainteresowań.

Tak więc zdobycze gospodarcze Włoch są właściwie pozorne. Kraj ten będzie wymagał raczej znacznych zasobów finansowych dla eksploatacji, obarczy więc dodatkowo i tak wyczerpany skarb włoski. (z)

Wiadomości giełdowe

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH.
CENY ORIENTACYJNE: Bawenna jednolita czerwona 22,25-22,25, jednolita 20,75-21,25, zbirana 20-20,50, żytnia 16-16,25, Jęczmień przemysłowy 18,50-19, pastuski 17,25-17,75, Owies jednol. 17,50-18, zbirany 16,75-17, Kukurydza 15,50-16, — Mąka pszenna w. klasowa 0-20 proc. 35,50-41,25 0-25 proc. 37,00-40,25 gat. I 0-25 proc. 44,75-50,25 gat. I A 0-25 proc. 52-54, gat. II 25-30 proc. 30,50-31,50, gat. I 25-30 proc. 30-31, gat. II 30-35 proc. 29-30, gat. III 30-35 proc. 27,50-28,50, gat. IV 30-35 proc. 25,50-26,50, żytnia wyciekowa 0-20 proc. 27,25-27,75, gat. I A 0-25 proc. 28-28,50, gat. II 25-30 proc. 25,75-26,25, Mąka ziemniaczana superior 33,50-34, Otreby pszenne surowe przem. 13,50-14, średnie 12,50-13, miazki 12,25-12,50, żytnie 11,75-12,12, Groch polny 28-29, Wikt. 37-39, Paszka biała 25-27, krowa 32-34, kolorowa 24-30, Wyka 23-24, Poliszka 25-29, Lubin jody 15-16,50, Lubin nieloki 21-21,50, Sorodole 22,50-24,50, Mak 95-100, Konjunktura czerwona bez kalcjenu 120-130, biała 200-230, szwedzka 220-240, Tencera chmielowa (konjunktura) 70-75, Bawiera ankielki 120-130, Tencera 30-32, Buzak, eckendorfer 40-45, 0-25 czerwone 70-80, kasek stromy 85-90, Kuchy jolane 25-28,25, rzepakowa 14-14,50, Brut z ekstrakt palmowy 15-21 proc. w tym 2 proc. Hiszczki pszek 12,50-13,50, almonczakowy ekstrakt 84-86 proc. 15-15,50, jolany 26-28 proc. 23-23,50, rzepakowy 12-12,50, kokosowy 17-17,50, Sioma prażona 80-84, Sioma lakowa 8,75-9,25, Sioma konieczna 9,25-9,75.



As pik

powieść sensacyjno - detektywistyczna -

Adam Nasielski

40) (Ciąg dalszy).
Tym razem Armand Baley nie od razu mógł odpowiedzieć. Minęła duża chwila, nim odzyskał jako tako równowagę ducha. Znowu otarł pot z bladego czoła.

— Tam jest... piwnica.
— Głęboka.
— Wysoka może na pięć metrów...
Obaj nadsłuchiwali uważnie. Z kwadratowego otworu nie dochodził żaden odgłos.
— On chyba nie zabił się.
Baley odychał ciężko.
— Jeżeli tak — to sam wymierzył sobie sprawiedliwość.
— Niezupelnie sam. Gdyby pan nie pociągnął liny zapadnię. O ile on nie żyje, to pan był jego mimowolnym katem.
— Tak... Przyczyniłem się do tego niechcący. Czy pan już teraz nie wątpi, że doktor Skotowski był Asem Pik.
— Nie mówmy o nim na razie w czasie przeszłym — odparł Żbik. — Może on jeszcze żyje. Którędy można zejść do piwnicy pod sceną.
— Tamtymi schodami!
— Więc chodźmy.

Armand Baley pierwszy, za nim inspektor. Schody a właściwie półdrabiera. Wysokie. Reżyser poniomował co dokładnie. Blisko pięć metrów. Podłoga z ciężkiej, od której technic chłód. Przeciąg. Silna latarka elektryczna detektywa oświetliła wnętrze. Pusto. W kącie jakaś stara zakurzona dekoracja przedstawiająca niszę gotyckiego salonu. To wszystko...

Albowiem doktora Skotowskiego, żywego ni umarłego — nie było.
Zniknął.

W piwnicy było niemal widno, gdyż przez otwartą kłapę u góry spadała kolumna światła z reflektorów nad sceną.

— Nie ma go — wyszeptał reżyser.
— Czy z tej piwnicy jest wyjście?
— Nawet dwa. Stąd ten przeciąg. Oba prowadzą do składów dekoracji. Stamtąd większe bywają przenoszone do tej piwnicy i wstawiane na scenę. Nie tylko ta kłapa zapadnię — cały sufit nad nami jest ruchomy.

— Więc Skotowskiego musiał upaść na nogi. Nie mu się widocznie nie stało i uciekł. Innego rozwiązania nie wyobrażam sobie. Nie mamy tu dłużej co robić. Udajmy się teraz do komendy policji i pomóżcie mi pan przesłuchać Nagga.

— Zatem Nagga naprawdę jest schwytany?

— Oczywiście. Podejrzewałem go od chwili zamordowania Dembińskiej, gdy poczułem ów dziwny zapach w jej garderobie. Potem dowiedziałem się, że „Haneeczka przestraszyła się”... Niektóre dzieci boją się murzynów... Nie jestem taki nieostrożny, aby pominąć najbardziej ważną sprawę. Gdy on dziś wszedł od pana i wsiadł do samochodu, aby uciec w nim — został zatrzymany na następnym rogu przez czterech moich ludzi, którzy w tej chwili czekają na nas w Komendzie Policji. Dlatego proszę i nadal proszę, aby pan udął się tam ze mną.

— Czemu więc nie pojechalibyśmy tam od razu, jeżeli pan wiedział, że Nagga tu nie zastaniemy.

— Chciałem tu sprowadzić Asa Pik i dać mu okazję zdemaskowania się. I jak pan widział, udało mi się. Wpraw-

dzie Skotowski uciekł — ale to nic. Złapiemy i jego...

— Jak As Pik dokonał swych zbrodni?

— W prosty sposób. Lindego zabił Nagg z rewolweru automatycznego i dlatego znaleźliśmy łuskę na miejscu zbrodni, tak jak w garderobie Dembińskiej, również zastrzelonej przez murzyna. W czasie gdy Nagg zabijał Lindego, jego mocodawca i podlegacz, As Pik, stał w pobliżu na straży, aby zapobiec ewentualnemu niebezpieczeństwu przedwczesnego wykrycia i interwencji osób trzecich. Po dokonaniu zbrodni Nagg oddał się. Wtedy As Pik wszedł przez okno do pokoju zbrodni, skąd zabrał rezerwatorium kłopotów. Jak już wspominałem As Pik musiał być klientem Lindego i powierzył mu najpewniej jakąś kompromitującą tajemnicę, kolidującą z pozycją i czciową starą piwnicą. Dlatego Linde został skazany na... Bawiąc się z koleżanką w „chowania” Haneeczka Porebska zauważyła murzyna, „przestraszyła się” i — — —

As Pik zabił ją również — lecz nie z broni automatycznej, bo nie znaleźliśmy łuski. Kolejarz Kowalewski wrócił z sądu aby nalepić znaczek na pełnomocnictwo... potem zginął, zastrzelony przez Asa Pik. Znowu brak łuski. Ten szczegół z łuskami nasunął mi hipotezę, że many tu do czynienia z dwoma gatunkami broni z dwiema osobami, to ostatnie przypuszczenie potwierdził fakt jednoczesnego strzelenia do pana w zamkniętym domu, oraz zabicie Dembińskiej w tymże czasie. Ponieważ na miejscu strzału do pana nie znalazłem łuski, wiedziałem, że znalazł ją na moście wiedzieć.

szukałem jej i znalazłem. Widzi pan, ani w wypadku zabicia Haneeczki, ani w wypadku zastrzelenia Kowalewskiego ani w wypadku strzału do pana zbrodniarz nie mógł mieć czasu na odszukanie łuski i zabranie jej. Kaliber kul wskazywał na duży wymiar pistoletu automatycznego — a taki pistolet wyrzuca łuski z dużą siłą i na znaczną odległość. Ani w parku, ni na ulicy, ani w wypadku strzału do pana As Pik nie mógł ryzykować szukania łuski celem usunięcia jej.

Bernard Żbik zapalił papierosa przedtem poczęstował Baley'a. Tem podziękował i odmówił.

— Jeszcze mnie boli klatka piersiowa. Wolę nie palić przez pewien czas.

— Bardzo rozsądnie. Ale, chodźmy już. Wprawdzie Nagg jest niemową ale przy pańskiej łaskawej pomocy będę mógł przesłuchać go dokładnie.

— Tak przypuszczam — lecz ja będę musiał odmówić mojej pomocy przy badaniu Nagga.

— Dlaczego?

Zamiast odpowiedzieć, Armand Baley cofnął się błyskawicznie o dwa kroki w tył i jednym szarpnięciem zerwał gumowe zakończenie ze swej hebanowej łuski. Ukazał się czarny, okrągły otwór lufy. Wycełował.

— Ani jednego ruchu, inspektorze. Pan wie za dużo, a tu chodzi o moje życie.

— Oczekiwałem tego zdania od pół godziny. Armandzie Baley czyli „Ścisłe mówiąc, morderco, podpisujący się „As Pik”.

Inspektor Żbik uśmiechnął się swobodnie i zapisał spokojnie, jakby prowadził towarzyską konwersację:

— I co teraz nastąpi? Asie Pik...
— Zabije pana...
— Świetny kawał!

XXV.
SPOWIEDŹ...
— Jeżeli uczymy pan najmniejszy podejrzanym gest — strzele. Pan rozumie, że ja nie mam nic do stracenia. Ze mnie może wygrać ostatnią szansę. Ta łaska jest bromą pełną. Zawiera jedną kulę — to wystarczy. Iglica spada za pociskiem tego ćwieka na głowę psa Zakochanie lufy zaopatrzone jest w tłumik.

— I nie wyrzuca łuski — zrozumiał Żbik — to oczywiście. Domyślałem się czegoś takiego od chwili gdy zacząłem podejrzewać, że pan sam strzelił sobie w plecy dla stworzenia alibi dla siebie i dla Nagga, który w tymże czasie miał zabić Dembińską, kiedy ja i aspirant byśmy u pana w mieszkaniu. Dlatego pan proponował abyśmy udali się do pana do mieszkania. „Nie znoszę kawiarni i tym podobnych lokali” — to mi się od razu wydało podejrzanym. Dopuszczałem też ewentualność, że pan wychodząc wówczas z „Polonii” po naszej rozmowie w towarzystwie redaktora Grońca, włożył do mojej kieszeni, do płaszcza w szatni, ową kartę z głupim ostrzeżeniem. Zaprasza pan nas do domu. Wychodzi po wino, przekręca dobrze małowony klucz w drzwiach z salonu do przedpokoju, strzela sobie w plecy z tej łuski, nakłada skówkę i udaje doskonale zemdlonego a potem naprawdę trdziej z upływu krwi, bo wyważenie drzwi trwało nieco dłużej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Plotka — trucizna ludzi małych

Jest nią plotka, jeśli już tak łagodnie mamy nazwać to, co z wężowym sykaniem krąży po kraju w dniach niebezpieczeństwa, w dniach kiedy cały Naród skupia siły do walki o swój byt niezależny.

Gdzie bierze swój początek, gdzie się rodzi, w jakich bagnach tchórzostwa, w jakich zastoiach podłości i lęku?

Któż to może wiedzieć...
Czuwa przecież dzień i noc wróg zawzięty nieprzejędany Jego macki nieuchwytne są wszędzie, gdzie można sięgnąć, gdzie można zafrucić dumny, wspaniały spokój Narodu, gotującego się do obrony swoich najświętszych praw.

Nie o to nam chodzi.
Tępieniem właściwych źródeł owej trucizny zajmują się czynniki specjalne do tego powołane.

Chodzi o nas samych. O społeczeństwo, które w swej ogromnej większości wierzy i ufa w moc własną, ale które, jak zresztą każde społeczeństwo nie jest wolne od jednego małego serca. Te jednostki, których życie upłynęło na egoistycznym budowaniu własnego dobrobytu i szczęścia, poddają się natłastwiej panice i defetystycznym plotkom. Nie wiedząc skąd się te plotki biorą, wierząc w nie nieraz w swej naiwności, mimowoli idą na rękę ciemnym siłom, dążącym do osłabienia ducha w społeczeństwie.

Pod wpływem prasy i zdrowego odruchu opinii uciły te plotki o tyle, że nie opowiada się ich już głośno w miejscach publicznych, i że coraz rzadziej słychać podstępny ich szept w gronie „znajomych” lub „przyjaciół”.

— Czy słyszał pan, że...
Mały człowieczek pochyla się do ucha i szepcze i mówi, mówi, mówi...

Tamten patrzy zdumiony:
— Skąd pan wie?
— Wiem. Już ja panu mówię.

— Więc po co pan to powtarza, gdyby nawet według pana była to prawda?
— Tylko panu...
— Czymże zasłużyłem na takie zaufanie?
— drwi znawcy, jeśli jest rozsądny

A jeżeli jest przy tym człowiekiem stanowczym, a takim powinien być dzisiaj każdy Polak, wtedy oddaie se spokojem:
— Może mi jednak ran oszczędzi tego rodzaju zwierzeń... Dobrze?

I człowiek małego serca dwa razy pomyśli, zanim innemu znajomemu powtórzy ową podkopującą się zdradziecko pod siły społeczeństwa plotkę. Jeśli zaś jest mimo wszystko człowiekiem rozumnym, to nie tylko nie powtórzy jej więcej nikomu, ale jeszcze zasłyszawszy od kogo innego, sam ostrzeże, żeby przy nim podobnych nonsensów nie mówiono.

Ale trzeba wiedzieć, że owa trucizna ludzi małych, plotka, bywa wszechobecna i dziwnie dopasowana do warunków, w których ma wzrastać. Nieznane siły znają doskonale teren, w którym wypada im działać. Znają nienawiści, animozje, gry ambicji, małe zawiści, i uczucia te wyzyskują. Wskutek tego plotka ma prawie zawsze pozory prawdopodobieństwa. Jeżeli srak defetystyczny ma uderzyć w osobę, czy urząd ogólnie znany i szanowany, wtedy działa z wytrwałym uporem. Całe dni, tygodnie, miesiące trwa podstępna naganka. Wyzyskuje się polityczne tarcia, głupotę, zawiść, bezzmyślną manię krytykowania. I plotka rośnie, potężnieje, atakuje, osłabia siłistość społeczeństwa, staje się wrogiem i lęk.

Dzięki jednak odporności i zdrowym in-

stynktom naszego społeczeństwa akcja taka spała z czasem na panewce, ale zawsze pozostawała po sobie niesmała... i jakby osad nieulności i powątpiewania. Krzywda raz wyrządzona z trudnością dać się naprawić, a nieraz i nie daje się naprawić wcale.

Ale działalność wroga nie kończy się na plotce. Wróg również wygrwa tarcia narodowościowe, nienawiści rasowe, czy walkę konkurencyjną na tle ekonomicznym. Dlatego też trucizna ludzi słabych działa wszędzie. Nigdy nie wiadomo, gdzie okaże się jej zabójcze działanie. Jaka dziedzina życia została nią zatruta. Jedno jest pewne: w dniach, kiedy cała potęga Narodu wciągnięta jest w grę — wszystko co osłabia tę potęgę jest jednoznacznie ze zdradą stanu.

Defetysty, najbardziej usłużni współpracownicy wroga, zawsze mają do dyspozycji argumenty historyczne, społeczne, polityczne, a nawet etyczne. Ze oni zawsze wszystkim najlepiej wiedzą i naimięomylniej przewidują. Tylko, że ludzie, którym los własnego państwa naprawdę leży na sercu, na całą tę niebezpieczną robotę powinni mieć zawsze jedną tylko odpowiedź: Nie ma Polaka obarczonego odpowiedzialnością, który by nie pragnął dobra Ojczyzny.

Pamiętać też musimy, że w dniach ważnych wydarzeń będziemy mieli zawsze do czynienia i z plotką, i z innymi objawami działalności naszych wrogów, którzy przecież nie śpią i tymi środkami usiłują osłabić naszą mocną postawę. Musimy sobie z tego zdawać sprawę, i jako naród żołnierski musimy chcieć i umieć walczyć z działaniem tej niebezpiecznej i podstępnej broni, przeciwstawiając jej zawsze — iak to było w ostatnich dniach — silne nerwy, zdrowy rozsądek i głęboki spokój.

12) Ofi chiński chcieli wybić — legi wojsko gli od Obiecy czywiście w dolar. Przy mu wsz surowe granicy cdlegio: rozmow leczmo leczmo podobn. Przy tuż ucie granicy tem się, takiego uodporcc sam

Przy mu wsz surowe granicy tem się, takiego uodporcc sam

Przy mu wsz surowe granicy tem się, takiego uodporcc sam

Przy mu wsz surowe granicy tem się, takiego uodporcc sam

Przy mu wsz surowe granicy tem się, takiego uodporcc sam

Przy mu wsz surowe granicy tem się, takiego uodporcc sam

Przy mu wsz surowe granicy tem się, takiego uodporcc sam

Przy mu wsz surowe granicy tem się, takiego uodporcc sam

Przy mu wsz surowe granicy tem się, takiego uodporcc sam

Z HUT i KOPALN

Piątek, dnia 14 kwietnia 1939 r.

Zarobki robotnicze

Poziom zarobków robotniczych ma ogromne znaczenie z punktu widzenia społecznego i państwowego. Stanowi on o standardzie życia robotników, ich zdrowiu, rozwoju kulturalnym i możliwości wychowywania dzieci. Wpływa też na rynek przemysłowy i rolniczy, czyniąc z robotników lepszych lub gorszych konsumentów. Stąd państwo zainteresowane jest sprawą płac i zarobków robotniczych, starając się różnymi sposobami chronić je i wpłynąć na ich podwyżkę, której granicą musi być tylko dochodowość przedsiębiorstw przemysłowych i możliwość ich normalnego rozwoju i konkurencji na rynku krajowym i zagranicznym.

Okres kilkoletniego kryzysu gospodarczego wpłynął na znaczne obniżenie stawek płac robotniczych. W niektórych nawet wypadkach zarobki spadły poniżej minimum egzystencji. Sytuację pogorszało przy tym skrócenie w wielu przemysłach tygodnia pracy, co zmniejszało jeszcze bardziej sumę zarobków.

Wielki nadmiar rąk do pracy i nacisk bezrobotnych uniemożliwiał wszelką racjonalną akcję ze strony robotników o podniesienie zarobków. Działalność rządu w tym zakresie była również trudna ze względu na ciężką sytuację finansową przemysłu.

Nie dziwnie, że z chwilą poprawy koniunktury gospodarczej rozpoczął się natychmiast silny ruch w kierunku podwyżki stawek płac robotniczych. Wzmogła się akcja strajkowa, przy czym coraz więcej strajków przynosiło robotnikom pozytywne osiągnięcia w zakresie płac, szereg pracodawców dobrowolnie podnosił zarobki, najwięcej zaś na poprawę sytuacji robotników wpłynął coraz bardziej rozpowszechnający się system zawierania umów zbiorowych, jak również i rozjemstwo państwowe. Ustawa o układach zbiorowych pracy, wydana w 1937 r., dała szerokie podstawy prawne zawieraniu umówom i przez to wzmocniła znacznie ich działanie, a znieważone rozporządzenie o powoływaniu komisji rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych w przemyśle i handlu ułatwiło znacznie stosowanie rozjemstwa państwowego.

W rezultacie tych wszystkich czynników druga połowa 1937 r. i pierwsza połowa 1938 r. dają duże podwyżki płac robot-

niczych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (Statystyka Pracy, zeszyt 3 z 1938 r.) w przemyśle przetwórczym podwyżki objęły około 290 tysięcy robotników, t. j. prawie połowę ogółu zatrudnionych w tym przemyśle. Przeciętny zarobek godzinny podniósł się z 64,2 gr. w kwietniu 1937 r. do 68,9 w kwietniu 1938 r., t. j. przeszło o 7%, a podwyżki przyznane robotnikom w ciągu roku wyrażają się ogólną kwotą 35 milionów zł.

Zwyżka płac nastąpiła w całym przemyśle przetwórczym i we wszystkich częściach kraju, choć nie wszędzie w tym samym stopniu. Ruch zwyżkowy objął w najszerszym zakresie przemysł włókienniczy. Wpłynęło to na orzeczenie komisji arbitrażowej dla przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego, która w sierpniu 1937 roku podniosła stawki płac o 10% oraz nadanie temu orzeczeniu mocy powszechnie obowiązującej dla wszystkich zakładów pracy na tym terenie, tak również i podwyżki, które miały miejsce w okręgach bielskim i białostockim.

Większość robotników otrzymała również podwyżki w przemyśle skórzanym i budowlanym, połowa, lub prawie połowa — w spożywczym i mineralnym. W mniej-

szym stopniu natomiast postępował ruch zwyżkowy w przemyśle: papierniczym, chemicznym, elektrotechnicznym, metalowym i drzewnym, gdyż gałęzie te mniej podlegają działaniu umów zbiorowych, lub też umowy działają w nich przeważnie w obrębie jednego przedsiębiorstwa. W najmniejszym nasileniu działał ruch zwyżkowy plac w przemyśle: poligraficznym i odzieżowym.

Jeśli chodzi o rozkład terenowy tego ruchu zwyżkowego, to działał on najsilniej w województwach centralnych, gdzie objął on przeszło połowę robotników, słabiej w zachodnich — 27% robotników, a najmniej, we wschodnich — 15% robotników.

Osiągnięte rezultaty w zakresie podwyżki płac robotniczych w przemyśle przetwórczym należy uznać za bardzo pozytywne z punktu widzenia społecznego, a chociaż stawki płac godzinowych odbiegają dość znacznie od poziomu sprzed kryzysu (90 gr w 1928 r.), to jednak znacznie bardziej zmniejszyły się koszty utrzymania w tym okresie: ze 100 w 1928 r. do 62 w 1937 roku. Obecne podwyżki płac robotniczych są więc podwyżkami realnymi i wpływają na polepszenie ogólnej sytuacji robotników przemysłu przetwórczego.

Patriotyczna uchwała pracowników huty „Florian”

Poniżej podajemy treść uchwały pracowników huty „Florian” w Świętochłowicach w sprawie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwołtowniczej:

Zaloga robotnicza i urzędnicza huty „Florian”, zebrana w dniu 12. 4. 1939. świadoma spełnienia wielkiej misji historycznej przez naród polski, wierna pięknej i rycerskiej tradycji walk wyzwoleniczych, stwierdzając niezłomną wiarę w siły i ducha niezwykłej Armii polskiej, uchwała co następuje:

Wydana odezwa Rządu polskiego do subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwołtowniczej, mająca na celu powiększenie stanu posiadanej lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej, zostaje przez nas z wielką radością i uznaniem przyjęta.

Chętni do wielkiej ofiarności na rzecz dobrodziejstwa Armii postanawiamy subskry-

bować Pożyczkę Obrony Przeciwołtowniczej według normy ustalonej dla świata pracy przez Śl. Wojewódzki Komitet Subskrypcyjny Pożyczki Obrony Przeciwołtowniczej, przy czym w wypadkach zarobku netto od 161 — 300, subskrybuujemy okrągłych zł 100, zamiast 20% od uoposażenia netto, resztę stawek pozostawiamy bez zmian w myśl obowiązujących norm.

Spełniając swój obywatelski obowiązek zebrani wyrażają równocześnie swą gotowość do złożenia ofiary krwi i życia na ołtarzu Ojczyzny.

Niech żyje Wielka Armia Polska i jej Wódz Naczelny!

Według posiadanych przez nas informacji, subskrybowana przez pracowników huty „Florian” kwota wyniesie około trzydziestu tysięcy złotych

Ile rąk do pracy przybywa rocznie w Polsce

Rocznie przybywa w Polsce 545.000 nowych sił roboczych. Wielu z tej masy młodych ludzi znajduje zatrudnienie?

W rolnictwie zwalnia się rocznie 175.000 miejsc pracy po osobach zmarłych lub wychodzących z pracy. Na 175.000 wolnych miejsc na roli przybywa jednak 405.000 młodzi, której dostarcza sama wieś. Na rynku pozarolniczym zwalnia się rocznie około 70.000 stanowisk. Na te miejsca zgłasza się 140.000 młodzieży pozarolniczej oraz 230.000 młodzieży wiejskiej, która nie znajduje już zatrudnienia na roli.

Po obsadzeniu 70.000 wolnych miejsc z 370.000 młodych sił roboczych pozostaje jeszcze 300.000 osób rocznie, dla których trzeba wyszukać względnie stworzyć nowe warstwy pracy.

Interesujące dane statystyczne

Statystycy namacemy ogłosili interesujące dane statystyczne dotyczące wypadków w czasie pracy w różnych zakładach przemysłowych, celem ustalenia, które dni i godziny sprzyjają nieszczęśliwym wypadkom.

Gruntowne studium w tym kierunku wykazały, że najwięcej wypadków zdarza się w środy i poniedziałki.

W środy na ogólną ilość wypadków w tygodniu przypada 17,8 procent, w poniedziałki 17,1 procent, sobota jednak wydaje się być także dniem fatalnym, gdyż wykazuje 14,4 proc. Dzień ten być może, jest nawet jeszcze niebezpieczniejszy od środy, bowiem w sobota praca trwa krócej.

Jeśli chodzi o godzinę, to najbardziej niebezpieczną jest godzina 5-ła po południu, jak stwierdził statystycy niemieccy.

Wczasy robotnicze P. T. O. K.

Pracownicy Towarzystwa Oświatowo-Kulturalne im Śl. Zeromskiego organizują 2-tygodniowe kolonie i obozy w następujących miejscowościach:

- 1) Czankowice k. Czerny — 15. 5. — 15. 9.
- 2) Wisła — 1. 6. — 1. 9.
- 3) Nad morzem — 1. 6. — 1. 9.
- 4) Jezioro Narocz — 15. 6. — 1. 9.
- 5) Załeszczyki — 1. 6. — 15. 10.

Prócz tych zostaną zorganizowane kolonie w Izbłonkowie i Zakopanem.

Wszystkie szczegóły znajdują zainteresowani w posiedzeniu, który można otrzymać w Biurze Wczasów P.T.O.K. Katowice (Francuska nr 4 tel. 350-17) i u przesłów oddziałów Z.P.Z.Z. P.T.O.K.



J. Białostocki

Indochiny

le caennais b. viet. long. Cuervo-neuskiej

12) Oficerowie sowieccy nie mieli w armii chińskiej prawie zupełnie podoficerów, chcieli tam mieć Europejczyków, to też wybierali najkrótszą drogę, aby ich zdobyć — legionści byli już przecież materiałem wojskowo wywieszonym, z praktyką, mogli od razu zająć stanowiska podoficerskie. Obiecywali też legionistom złote góry i rzeczywiście dawali zaraz awans i płacili żołd w dolarach.

Przyjechał porucznik. Opowiedziałem mu wszystko, porucznik wydał żołnierzom surowe instrukcje w sprawie rozmów na granicy i rozkazał, by posterunki stały w odległości 300 metrów od granicy. W ten sposób utrudniało się w znacznym stopniu rozmowę z Rosjanami. Porucznik pojechał jeszcze do następnej placówki, by wydać podobne rozkazy.

Przykład jednego z żołnierzy, który już uciekł, i ciągle namowy z drugiej strony granicy mogły działać zaraźliwie. Obawiałem się, że moi żołnierze nie wytrzymają takiego ostrzału propagandy, aby ich wobec odpowiedni, zacząłem im opowiadać o tym, że sam na własne oczy widziałem w roku

1919 i 1920. Staralem się przedstawić im ras bolszewicki w odpowiednim świetle. Słuchali niby z zainteresowaniem, ale czy można było im wierzyć!

Po obiedzie wybrałem się do wioski, aby odwiedzić misjonarza. Ledwo przestąpiłem próg chaty soltysa, Yong przyczepiła się do mnie i zaczęła molestować, kiedy się z nią ożenię. Obiecałem, że to już wkrótce nastąpi, muszę tylko przygotować wszystkie formalności. Zwiślałem, bo spodziewałem się załatwić wkrótce pomyślnie sprawę misjonarza, a wtedy mogłem się jakoś wykręcić z przyjętego wobec Yong zobowiązania.

Misjonarz dał mi list do konsula i opowiedział, że spał razem ze wszystkimi w chacie na słomie. No wygodnie to mu tu nie było, ale lepsza taka niewygoda, niż śmierć w Chinach. Zabrałem się zaraz z powrotem, bo obawiałem się o moich żołnierzy, którzy mogli skorzysta z mojej nieobecności dla rozmów z rosyjskimi oficerami. Odprowadzała mnie Yong, która przez całą drogę paplała o tym, jaka mi będzie wierna i jak będzie suchy ryż jeśli będę tylko kupił jej ładne ubranie. Myślałem

już, żeby jej dać po prostu pieniądze na ubranie i odczepić się od niej, ale wiedziałem, że to nie rozwiąże sprawy. Anamitki nie potrafią same żadnych sprawunków załatwić, trzeba z nią pojechać do miasta, wybrać jej ubranie, a potem jeszcze: ubierać ją, bo sama nie potrafi! Poza tym ślub jest dla nich bardzo ważnym obrzędem i ani Yong ani jej ojciec nigdy by się nie zgodzili, gdybym chciał bez ślubu Yong ubranie kupować.

Minęło znowu kilka dni. Co drugi dzień odwiedzałem mojego staruszka, który niecierpliwie oczekiwał na list z konsulatu. Pewnego dnia przyjechał wreszcie samochodem jakiś cywil, który zezwolił widzenia ze mną. Był to urzędnik konsulatu holenderskiego, wysłany dla załatwienia sprawy z misjonarzem. Zaprowadziłem go do wioski i zawolałem staruszkę. Radość jego nie miała granic, gdy urzędnik dał mu papiery i powiedział, że może natychmiast zabrać się z nim do Sajgonu. Misjonarz nie wiedział, jak mi dziękować. Lży stanęły mu w oczach, gdy mówił o swoim uratowaniu.

— Wszystko zawdzięczam temu panu — wskazał na mnie. — Gdyby nie pan, byłbym już na tamym świecie.

Pożegnałem się z nimi, odprowadziłem do auta, a następnie wróciłem do swoich żołnierzy. Na ich pytanie, kto był ten pan odpowiedziałem, że to kontroler sanitarny, który badał miejscowość.

Następnego dnia poszedłem do wioski, żeby załatwić ostatecznie sprawę mojego ożenku z Yong. Musiała ona już rozpoznać po całej wsi o tym, że mam się

z nią ożenić, bo gdy tylko przyszedłem, zbiegło się kilkanaście kobiet, które zaczęły do mnie mówić i coś długo tłumaczyły, czego jednak nie mogłem zrozumieć, bo mówiły po anamicku. Wreszcie pojąłem, że cała wioska cieszy się bardzo z mojego małżeństwa z Yong, ponieważ mieli mnie dotąd za wroga, przez ślub zaś stanę się dla wioski „swoimi”. Krzyknąłem na Yong, żeby rozpedziła te gadające baby, bo mnie już głowa bolała od ich jęzgotu. Ale moja Yong powiada, że one są potrzebne, bo ja muszę zaraz o ślubie myśleć, nie powinieniem już dłużej odwiekać.

— Cóż ty sobie myślisz, że ja teraz pójdę z tobą do porucznika? Myślisz, że nie mam nic innego do roboty? Mam czas na ślub z tobą.

— Nie, nie masz czasu. Już za długo chodzisz do mnie. Musisz się dzisiaj ożenić!

Zgniewała mnie. Machnąłem ręką i wyszedłem z chaty. Yong aż zbladła ze wściekłości. Wróciłem na placówkę. Po kilku godzinach przyszły przed placówkę same stare Anamitki, które zaczęły mi coś wygrażać. Kazalem je rozpedzić. Miałem na razie z babami spokój. Swoją drogą jednak zacząłem rozmawiać nad tym, jakby wyostać się z tej placówki. Nudy tu były straszliwe. Nawet okolica była niebywale monotonna, ani lasu, ani wody — nic, tylko step i całe mnóstwo pelzających gadów, których nie nadążylibyśmy zabić. Na mieszkanie mieliśmy barak drewniany, a w okolo kilkanaście mizernych krzaków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CO DZIEŃ NIESIE

PIĄTEK 14 kwietnia
Dziś: Walerjana m.
Jutro: Anastazji, Ludwiny
Wsch. słońca: 4,36
Zach. słońca: 18,15.

Imprezy

Koncert muzyczno-wokalny w Świętochłowicach.

W poniedziałek 17 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w sali domu paraf. przy Kościele św. Piotra i Pawła Koncert muzyczno-wokalny, wykonywany przez orkiestrę chórową pułku i chóru „Montusko” przy bucu „Florian”. Znak przyniesie się na F. O. N. Bilety wstępu można nabyć w kasie gimnaz. oraz w składzie p. Waleckiego przy ul. Wolności 2.

Komunikaty

19 bm. o godz. 19-tej w sali wykładowej Domu Towarzystwa Naukowych (Katowice, Marsz. Piłsudskiego nr 42) p. Tadeusz Sławowski wyłoży odczyt pt. „Nowelizacja ustawy kartelowej”. — Wstęp wolny.

Zebrania

19 bm. o godz. 18,30 w lokalu własnym (Katowice, Marsz. Piłsudskiego 42) odbędzie się walne zebranie kłosa Ekonomistów.

24 bm. o godz. 19 w lokalu własnym (Katowice, Marsz. Piłsudskiego nr 42) odbędzie się zebranie „Alma Mater” Polaków śląskich, Kobiet i Wzajemny Wykazalności.

Wzrost zatrudnienia w ciężkim przemyśle

Liczba pracowników zatrudnionych w hutnictwie, górnictwie i przemyśle przetwórczym osiągnęła w lutym br. cyfrę 766 tysięcy, a w marcu przekroczyła 770 tysięcy robotników. W związku z tym odpowiednio zmniejszyła się liczba bezrobotnych bezrobotnych.

Z ZEBRANIA O. Z. N.

(—) W tych dniach odbyło się zebranie O.Z.N. w Katowicach - Śródmieściu. Referat polityczny wygłosił p. red. Ziółka z Warszawy. Prezydium O.Z.N. p. red. Rosiek zwrócił się z gorącym apelem do członków o jak najlichniej udział w subskrypcji Obrony Przemysłowej. Prezydium O.Z.N. uchwaliło jednogłośnie przekazać kwotę 300 zł na F.O.N. oraz 232 zł os. biednych dzieci.

Wznowienie komunikacji lotniczej do Warszawy

(—) Z dniem 16 kwietnia r.b. będzie wznowiona komunikacja lotnicza na linię Katowice-Warszawa. Samoloty będą kursowały codziennie (z wyjątkiem niedziel) wg. następującego rozkładu:

7,45 odlat Katowice przylat 17,40
8,55 przylat Warszawa, odlat 10,30

Wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby

(—) Dnia 15 bm. o godz. 18 w sądach Rezerwowanych Siemni Śląskiej, Pan Wojewoda dr M. Grawiński dokona otwarcia wystawy wybitnego artysty malarza i grafika śląskiego Pawła Stellera. W twórczości Pawła Stellera cechy widać się nie tylko najbardziej dobitnie cechy charakteru nowoczesnego śląskiego, w tym zdumiewająca precyzność, ale także i to, w silnym stopniu, ów głęboko wniknięty prawdziwy charakter zmysłu i jego ludzki. W wystawie bardzo różnorodnej i bogatej reprezentuje grupę pierwszych artystów Niepodległej Polski. Znany na terenie Śląska artysta rzeźbiarz Bogusław Lengman wystawia około 25 swych prac. Wystawa potrwa około trzech tygodni. Dochód przeznaczony na F. O. N.

10 miesięcy więzienia za prowokację

Sąd Okręgowy w Katowicach skazał szofera Józefa Pinaśka z Katowic na 10 miesięcy bezwzględnej więzienia za to, że 11 grudnia ub. r. na ulicy w Katowicach żył Naród Polski.

Katowice

Oświadczenie!

Wobec krążących pogłosek na terenie Murck i Janowa szerzących wersje jakoby członkowie ZMP, brali czynny udział w awanturach na boisku piłki nożnej w Murckach w dniu 9 bm. Kierownictwo propagandy i prasy Z. M. P. dostrzegł, że w powyższym wypadku elementy wroga Zw. Młodej Polski korzystał z obecności niektórych członków ZMP, wszczęły awanturę, chcąc skłócić dobru imieniu ZMP. Szerzących podobne pogłoski Komenda Powiatowa Z. M. P. połączyła do odpowiedzialności sądowej.

Kto chce zostać oficerem?

Zasadniczymi warunkami przyjęcia na kursy 1940-42 w Szkołach Podchorążych: Piechoty, Kawalerii, Artylerii, Artylerii Przewodniczej, Broni Pancernych, Saperów i Łączności są:

- a) odbycie w roku 1939-40 skróconej zasadniczej służby wojskowej w brodach, odpowiadających szkolom podchorążych,
- b) posiadanie odpowiedniego poziomu naukowego, podstawowa znajomość jednego z języków obcych, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego angielskiego,
- c) nieprzekroczenie do dnia 1. 10. 1940 r.: 23 lat życia, względnie 24 lat życia,
- d) stan wolny,
- e) obywatelstwo polskie,
- f) zobowiązanie pisemne za zgodą ojca lub prawnego zastępcy,
- g) zobowiązanie pisemne wspólnie z rodzicami, prawnym zastępcą lub osobą trzecią do ponoszenia solidarnie odpowiedzialności za wszelkie zobowiązania materialne związane ze służbą podchorążych.

Zarządzenia, zawierające szczegółowe warunki przyjęcia do szkół podchorążych, będą w najbliższym czasie w sprzedaży w Głównej Księgarni Wojskowej (Warszawa, ul. Krak. Przedmieście nr 11), która na żądanie będzie jej wysyłała na prownie za zaliczeniem pocztowym, lub za opłatą, nadesłaną w znaczkach pocztowych.

Władze wojskowe dostarczą je również do dyrekcji wszystkich liceów ogólnokształcących i zawodowych.

Nożem w brzuch

Dnia 12 bm. w pobliżu ogródków działkowych, przy ul. Mikołowskiej w Brynowie został pchnięty w brzuch nożem Franciszek Giedlewicz, zam. w Katowicach III. Rannego przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach. Wymioniony doznał uszkodzenia jelit i pęcherza. Jako sprawcę zatrzymano Stolarza Klemensa z Ligoty, ul. Ligocka 78.

Chorzów

Z POSIEDZENIA MAGISTRATU

(—) W dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym załatwiono kłosa: 1) spraw, przeważnie natury administracyjnej. W celu miejscowym umorzono kłosa: Oniek Spółdzielni w łącznej wysokości przeszło 30.000 zł. Prezydent Magistrat zajmował się sprawą przysposobienia byłych gminców miejskich do obywatelskiej pracy w gospodarstwie.

Pożegnanie burmistrza Dubiela

(—) W środę, dnia 12 bm. po posiedzeniu Magistratu odbyło się oficjalne pożegnanie burmistrza Dubiela oraz radców miejskich Adama i inż. Cwiżewicza, których kadencja upełniła. W pożegnaniu brali udział: prezydent miasta marszałek Grzesiek i członkowie Magistratu, prezes Rady Miejskiej i radni miasta, a poza tym jeszcze wyżsi urzędnicy Magistratu. Imieniem korporacji miejskiej i administracji miejskiej pożegnali występujących prezydent Grzesiek; przemówienie wygłosili jeszcze burmistrz Dubiel i radca inż. Cwiżewicz. Burmistrz Dubiel zdał urządowanie. Agendy jego jako decernenta, przejął dyrektor administracji miejskiej mgr Korol, zaś agendy jego jako członka Magistratu przeszedł na prezydenta miasta Grzesiaka.

WAŻNE DLA ORGANIZACJI

(—) Magistrat podaje do wiadomości, że wobec oddania do użytku lewego skrzydła Domu Ludowego, w którym znajdują się sale zebrań — nie będzie już udział organów społecznych na zebraniach i posiedzeniach sali posiedzeń Magistratu wgl. Rady Miejskiej. Wszystkie wniośki o przydział tych sal Magistrat przekaże dyrekcji Miejskiego Domu Ludowego. Zaleca się wobec tego zarządom i kierownikom organizacji społecznych w przyszłości kierować się o przydział sal bezpośrednio do dyrekcji MDL.

Zjazd Z. M. P. w Chorzowie

(—) W najbliższą niedzielę, 16 bm. odbędzie się w Chorzowie manifestacyjny zjazd Związku Młodej Polski z udziałem delegatów ze wszystkich okręgów Z. M. P. w Polsce. W manifestacji tej wezmą udział: szef O.Z.N. gen. Skwarczyński, Woj. Dr. Grażyński, komendant główny ZMP mgr. Galinaj itd.

PRZEBUDOWA MOSTU WOLNOŚCI

(—) Sprawa przebudowy mostu Wolności weszła na tery realne. Mianowicie Urząd Wojewódzki Śląski zlecił Magistratowi opracowanie planów, kosztorysów oraz wykonanie przebudowy. W takim wypadku cała sprawa została oceniona trafownie, gdyż dotychczas w tej sprawie urzędowały różne władze, jak: Urząd Woj. Śl., Dyrekcja Kolei Państwowych, Dyrekcja Kł. Elektrycz., Dyrekcja Państw. Żelk. Wodociągowych i Magistrat.

BACZNOŚĆ OBYWATELE DAWNIEJSZYCH NOWYCH HAJDUK!

(—) W sobotę 15 bm. o godz. 19,30 na sali p. Geringa, p. adw. dr. Berth z Chorzowa wygłosił odczyt i akustyczny odczyt na temat L. M. i K. Wstęp wolny. — Po odczytaniu odbędzie się zabawa wesoła i strzelanie L. M. K. o nagrodę, przy czym pierwszą nagrodę stanowi bilet wolnej jazdy do Gdyni i z powrotem.

RODZICE POLSCY!

Nadawajcie swym dzieciom imiona polskie, słowiańskie i ogólnochrześcijańskie, a nie niemieckie!



Rozpoczęcie wiosennych polewoń floty i łososi na morzu polskim stanowi jeden z najbardziej radosnych okresów.

Funkcjonariusze „Volkshundu” uszczuplali dochody pocztowe

(P) W ub. wtorek policja w Orzeszu przytrzymała 30-letniego Kurta Szarajera i 27-letniego Józefa Churczę, pomocników biurowych „Volkshundu” (obaj z Rydułtów), którym udowodniono zawodowe doręczanie pism i uszczuplanie opłat pocztowych. Przeciwno wymienionym sprządko doniesienie karne.

Rvbnik

INTERESUJĄCY POPIS MUZYCZNY.

(R) 18 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali Gimnazjum Państwowego w Rybniku niezwykle interesujący popis ucznów Szkoły Muzycznej Szaffranka. W programie przewidziane jest odgrywanie utworów Mozarta, Mendelszka, Wieniawskiego, Karłowicza, Chopna, Wubera, Liszta i innych.

Lubliniec

STRAŻ GRANICZNA CZUWA.

(L) Straż graniczna na odcinku Pawonków-Lagiewniki W. wytopiła szajkę przemytników pieniędzy z Janem Benna na czele. Uszczuplenie przylapano przemytników sacharyny, których prowadził Ludwik Benna.

KOMISARIAT STRAŻY GRANICZNEJ ODBAROWAŁ BIEDNE DZIECI.

(L) W Wielkim Tygodniu Komisarzat Straży Granicznej w Lublińcu ofiarował na święta obuwie dla 21 dzieci bezrobotnych. Uszczuplenie młodej szajki złodziei. Maszycowicami i jego współpracoźnikiem serdecznie podziękowania.

ZBIÓRKA NA P. Z. Z.

(L) W niedzielę 16 bm. odbędzie się w Lublińcu zbiórka uroczna na rzecz Pol. Zw. Zachodniego. Apetyczna ta organizacja ma szczególne dla siebie zadanie na krzesach zachodnich Polski i dlatego społeczeństwo winno okazać jej dużo zainteresowania i ofiarności.

ZJAZD POWIATOWY ZW. POWST. ŚL.

(L) Zarząd Pow. Związku Powstańców Śl. na powiat lubliński zwołował na niedzielę 16 bm. zjazd sprawowy powiatowy, w którym wezmą udział wszyscy prezesi, sekretarze, skarbnicy oraz komendanci grup.

Bielsko

WŁÓCZĘDY SPWODOWALI POŻAR

(B) W dniu 9 bm. o godz. 0,45 wybuchł pożar w stodole Franciszka Ciemny w Cieschowicach.

Przed wystawą zbiorową Pawła Stellera

W sobotę, dnia 15 bm. dokona pan wojewoda dr Grażyński otwarcia pierwszej zbiorowej wystawy śląskiego artysty, Pawła Stellera, połączonej z ruchomą wystawą dzieł szeregu wybitnych malarzy polskich oraz z wystawą rzeźb Bogusława Langmana i Chcielińskiego w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na dobytek artystyczny Pawła Stellera, który jak Morcinek przez literaturę, przez swe prace graficzne odsonił przed szerokim ogółem polskim duszę Śląska, spopularyzował w swych licznych portretach charakterystyczny typ ludności Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Steller — grafik wyszedł z doskonałą uwagą na cykl doskonałych drzeworytów barwnych, pochodzących z ostatniego okresu pracy artystycznej Stellera.

Stodola spłonęła doszczętnie wraz z większymi zapasami zboża. Łączna szkoda wynosi około 2.000 zł. Powodem powstania pożaru było prawdopodobnie zaprzągnięcie ognia przez włóczęgów sypialnych w stodole bez wiedzy właściciela.

SAMOBÓJSTWO NA GROBIE MATKI

(B) W dniu 11 bm. popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się na cmentarzu żydowskim w Bielsku Aleksandrowicz na grobie swej matki, Ernest Eisner z Bielska. Powód targnięcia się Eisnera na życie nie został jeszcze ustalony.

Zona burmistrza Białej ofiarą wypadku

(B) W niedzielę Wielkopostną około godz. 4-tej najechał motocyklista Białej na idącą w stronę przystanku tramwajowego pp. Eugenię Lunewską żonę burmistrza m. Białej i Süssmanową Białej, ścinając skręt, nie mógł w pewnym momencie zapanować nad maszyną i wypadł do przydrożnego rowu wraz z towarzyszącą mu na siedleku kobietą — a rozpadziony motocykl najechał na znajdujące się za zakretem panie. Wskutek wypadku p. Süssmanowa doznała złamania prawego podudzia, a p. Lunewska pęknięcia kości w stawie skokowym. Motocyklista i jego towarzyszką wywziął z wypadku bez szwanku.

POWIATOWY ZJAZD DELEGATÓW Z. R.

(B) W niedzielę 23 bm. odbędzie się o godz. 10-tej w sali Strażnicy w Bielsku, ul. Listopadowa 17, powiatowy zjazd delegatów Z. R. pow. bielskiego.

WYWIADOWKA

(B) W dniu 16 bm. o godz. 10 odbędzie się konferencja wywiadowcza dla rodziców o postępach uczniów.

ZE ZWIĄZKU PODOFICERÓW W. P. S.

(B) Zarząd Okręgowy Związku Podoficerów W. P. S. zbiera się w Białej-Krakowskiej ul. Piłstera 12. Informacji udziela się w każdym czasie osobiście i ustnie. Zapiszcie się w inni podoficerowie s. s. z całego okręgu D. O. K. w Krakowie i j. z województwa śląskiego i krakowskiego.

STARUSZKA W TOPIELI

(B) Onegdaj rano Jan Dziel z Działdziej przedchoząc kole żelk. Hlowicy w kierunku Zabrzeża zauważył szamoczącą się w wodzie staruszkę, liczącą około 80 lat. Dziel przy pomocy przechodzących zdołał wyłowić ją z toplei. Z uwagi na silne wyczerpanie i rany odstawiono ją do szpitala w Bielsku. Staruszka poddała, iż nazywa się Tyrlukowa i pochodzi z Bielska. Tyrlukowa nie umie podać w jaki sposób znalazła się w rzecze.

mezo swego mefior grafika. Subtelnością rysunku i kolorów, śmiałością konstrukcji umiemy „Kościółek z Syryni”, którego oryginalną znajduje się obecnie w Parku Kościuski. „Zwardoń w zimie” i „Noc księżycowa u źródła Wisły” to interesujące próby zaklęcia krajobrazu beskidzkiego w barwnym drzeworycie.

Osobną grupę pod względem tematu stanowią portrety, t. zw. typy polskie: śląskie, kaszubskie, wolińskie, z Lemkowszczyzny i Bojkowszczyzny z wspaniałymi głowami barwnymi i rybakami na czele. Galerię tę zamierza artysta z czasem uzupełnić innymi typami polskimi i w ten sposób stworzyć bogatą kolekcję typów polskich ujętych w drzeworycie. Nie podobna też prześć obojęnie nad niezwykłą sugestywną postacią górali Jabłonkowskiej, ujętej na ile dalekiego Jabłonkowa. W pięknej tej postaci zaklął artysta cały czar Beskidu i charakter regionalny cieszyńskiej ludności, w którym odzwierciedla się dobroć, serdeczność, łagodność i duma. W ogóle ludność cieszyńska znalazła w drzeworytach Stellera swój najpełniejszy i najciekawszy wyraz. Chciałbym tu zwrócić uwagę na przepiękną grupę gąździnki, wspaniałą typ „wielkiego filozofa” i niezwykle plastyczny twarz „włóczęgi”, na dostojne oblicze „bacy” i kościelną młodą cieszyńską (sukiennik). Kto dobrze patrzeć umie, znajdzie w tych portretach najprawdziwsze odlicie Śląska. a j.



TEATR IM. ST. WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH

REPERTUAR: Piątek o godz. 20: „Płasznik z Tyrolu”

„Płasznik z Tyrolu” - Piątek o godz. 20 po raz trzeci odgrywana będzie operetta Zeller'a „Płasznik z Tyrolu”

TEATR NA PROWINCJI

RYBNIK - piątek 14 bm o godz. 20: „Ojciec Nikołuzos”

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie:

Otwarcie „Tygodnia P. Z. Z.”

Z okazji otwarcia Tygodnia P. Z. Z. odbędzie się w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie w sobotę 15 bm o godz. 11 i 20 dwa przedstawienia

„Płasznik z Tyrolu”

Piękną operetkę K. Zeller'a „Płasznik z Tyrolu” wzięto za pominięcie na arenie Miejskiego Domu Ludowego w Chorzowie w niedzielę 16 bm o godz. 20

REPERTUAR TEATRU:

Niedziela 15 bm o godz. 11 i 20: „Warszawianka” St. Wyspińskiego

KINOTEATRY w KATOWICACH:

CAPITOL - „Głupi wybrzek chłopca”

POŻAR

W 9 km. wybuchł pożar w Godziszkach pow. Bala w zabudowaniach będących własnością rodzinę Ołków

Komitet P. O. P. w Bielsku

(B) Onegdaj zawiązał się w Bielsku komitet dla Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Starzec potwornym żonobójcą

W ubiegłą środę we wsi Halcnów w powiecie bielskim popelniono potworną zbrodnię

wyższych, tak że trudno w jakimś możliwym do przyjęcia sposób tłumaczyć czyn Nawrockiego

Kiedy Nawrocka nie usłuchała wezwania, mąż jej wybiegł z domu z kopaczką w ręce i kilkoma ciosami rozplatał kobiecie głowę

Żydzi bielscy postanowili mówić tylko po polsku

Bielsko, 13 marca. Żydzi Bielska na odbytym onegdaj zebraniu ludowym powzięli uchwałę, w której postanowili dążyć wszelkimi słami do wykorzenienia z wyjątkiem używania języka niemieckiego względnie jego naleciałości

czuwać nad tym, by wszyscy Żydzi bez wyjątku posługiwali się wyłącznie językiem polskim w domu, na ulicy i w pracy zawodowej

Potwornego zbrodniarza aresztowano i oddano do dyspozycji sądziego śledczego w Wadowicach

Ostatnie dni pobytu Cyrku Staniewskich w Katowicach

Katowice, 13 marca. Cyrk Staniewskich, który w bieżącym czasie bawi w Katowicach jest codziennie przepelniony do ostatniego miejsca i nie należy się dziwić, że osiągnął tak ogromne powodzenie

dzięki którym osiąga się wydatną zniżkę Raddzimy naszym Czytelnikom wybrać się na to renomowane wadowicko-cyrkowe o bardzo wysokim poziomie artystycznym

KUPON ULGOWY do CYRKU STANIEWSKICH w KATOWICACH

Wartość polskiej produkcji chemicznej podwoiła się w 9 latach

O wyjątkowej dynamice przemysłu chemicznego w Polsce świadczą fakt, stwierdzony przez czynki Urzędowe, iż - po przesileniu na ceny obecne - wartość roczna produkcji chemicznej wzrosła od roku 1929 do roku 1937 z 460 do 900 milionów złotych

przetwórczych jak i na zaspokajanie bezpośrednich potrzeb konsumpcyjnych ludności

Głupi wybrzek chłopca mógł spowodować nieobliczalne w skutkach katastrofy

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach zasiadł 16-letni Paweł Termin, oskarżony o to, że w dniu 5 grudnia ub r. na chwałdzie w Siemianowicach rzucił drut na przewody o wysokim napięciu, powodując krótkie spięcie

straty w pobliskich warsztatach pracy, którym elektrownia siemianowicka dostarcza prąd

Ojciec Nikoluzos współczesna komedia obyczajowa w 4 aktach Spyrosa Melasa

Tak się dzieje, że mieliśmy dwie ostatnie premiery - greckie: Powrót Odysa - Ojciec Nikoluzos! I cóż się okazuje: Grekiem jest Wyspiński, pan Spyros Melas zaś, Grek z urodzenia to raczej Molnar, czy Bus - Fekete! Nie ma w tym żadnego zarzutu, jest to po prostu stwierdzenie faktu, paradoksu - nie jedyny zresztą w tej sztuce, gdzie co drugie zdanie działających osób wskazuje na to, że Ateny, dzisiejsze Ateny - to dziś niejako margines Europy

Właściciel tawerny Nikoluzos, który wzbogacił się nie wiadomo jak, na czym - tracił syna. Bo kazal mu się uczyć w zagranicznych uniwersytetach. Nic dziwnego, że Jerzy zaprzagnął żyć w nowel sterze, „wznieść” się w arystokrację i robi karierę polityczną

Właściciel tawerny Nikoluzos, który wzbogacił się nie wiadomo jak, na czym - tracił syna. Bo kazal mu się uczyć w zagranicznych uniwersytetach. Nic dziwnego, że Jerzy zaprzagnął żyć w nowel sterze, „wznieść” się w arystokrację i robi karierę polityczną

Właściciel tawerny Nikoluzos, który wzbogacił się nie wiadomo jak, na czym - tracił syna. Bo kazal mu się uczyć w zagranicznych uniwersytetach. Nic dziwnego, że Jerzy zaprzagnął żyć w nowel sterze, „wznieść” się w arystokrację i robi karierę polityczną

ZAMKNIĘCIE DRÓGI DLA RUCHU KOŁOWEGO

(B) Wydział dróg powiatowych w Bielsku podjął uchwałę, że z powodu budowy dróg powiatowych bielskiego, zostanie zamknięta droga kołowa od dnia 24 bm, aż do odwołania

Cieszyn

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO

(C) Na konkurs fotograficzny, urządzonego przez Amatorski Foto-Club w Cieszynie pierwszą nagrodę otrzymał p. Adelfi S.

Zanizie

OZYWIENIE RUCHU TURYSTYCZNEGO NA ZAOLZIU

(Z) Odzyskanie ziem Śląska Cieszyńskiego stały się od pierwszej chwili powrotu ich do Macierzy przedmiotem szczególnego zainteresowania całej Polski

Pamiętajcie, że polskie dziecko nosi polskie imię!

Forma sztuki nie jest jednolita.

Forma sztuki nie jest jednolita. W dramacie pierwszego aktu przeraża się w dwóch następnych w farsę, by pod koniec aktu czwartego przejść zdecydowanie na wody melodramatu

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE

(Za) Publ. Sekcja Dramatyczna. Zawod. w Katowicach pod nowym kierownictwem p. Emeryka R. Cedara...

Dalsze składki na F. O. N.

Dnia 8 i 11 kwietnia 1939 r. złożone zostały na ręce Państwa Wojewody następujące dary na Fundusz Obrony Narodowej...

Tajny bank żydowski zaopatrywał przemytników w obcą walutę

Właściciel banku Naftali Besser zbiegł do Palestyny

Z początkiem roku ubiegłego straż graniczna stwierdziła, że na terenie Górnego Śląska działa tajny bank, który zaopatruje przemytników i kupców żydowskich...

przemytników i kupców żydowskich, Besser podejmował się przy pomocy swej doskonale zorganizowanej bandy, zwykłego przemytu walut wszelkiego rodzaju.

Właściciel banku Naftali Besser zbiegł do Palestyny. Okazało się, że główny oskarżony Naftali Besser zdołał w międzyczasie zbiec za granicę.

Poza zaopatrywaniem w obcą walutę

W związku z wykryciem tej olbrzymiej afery dewizowej pociągnięto do odpowiedzialności 20 osób. Besser został aresztowany, lecz po kilku dniach zwolniono go za kaucją w kwocie 20.000 zł.

W dniu wczorajszym, sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Katowicach.

Utworzenie liceum handlowego w Rybniku

Sfery gospodarcze Śląska doceniając znaczenie, jakie dla życia posiada przygotowanie młodzieży do pracy zawodowej, na plenarnym zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach...

Inicjatywa ta znajduje pełne uzasadnienie, gdyż w okręgu rybnickim istnieje potrzeba dostarczenia życiu gospodarczemu młodych sił wykwalifikowanych.

Wiadomości z drugiej strony Odry

ŚMIERĆ W GŁĘBINACH ODRY

OPOLE. Ofiarą nieporęczalnej lekkomyślności stał się w ubiegłą sobotę 35-letni Fr. Czok, zamieszkały wraz z rodziną przy Turn-strasse.

OSTATNIA SZYCHTA

ROKITNICA. Zatrudniony na kopalni Castelleno 43-letni górnik Klemens Garczorz uległ w czasie szychty ciężkim obrażeniom cielesnym, na skutek których niebawem zmarł.

POD KOŁAMI SAMOCHODU

STRZELEC. Na skrzyżowaniu szos pod Kalinowem 18-letnia E. Watzulick z Św. Anny, jadąc na rowerze do Strzelca, wpadła pod koła samochodu osobowego...

W PAZURACH LEOPARDA

BOLKO. W zwierzyńcu opolskim, położonym na wyspie Bolko, wydarzył się w sobotę wypadek, spowodowany lekkomyślnością jednego z zwiedzających.

Oburzający wybrzyk radnego niemieckiego w Pszczynie

Pszczyna, 13 marca.

W dniu 8 bm. mistrz piarkarski Lotar Sobel dopuścił się w Pszczynie oburzającej prowokacji. Przebiegając w towarzystwie kilku osób przez Kolonję Marszałka Piłsudskiego...

Sobla do dyspozycji Sądu Okręgowego w Katowicach. Nadmienić należy, że Sobel jest członkiem Rady Miejskiej w Pszczynie...

Przed kilku dniami policja musiała pociągnąć do odpowiedzialności kilku członków mniejszości niemieckiej za prowokację, jaką mistrza krawieckiego Scholca i buchaltera Spyrę...

Organizują się Komitety Obywatelskie POP.

4 bm. utworzył się na powiat katowicki, Komitet Obywatelski Pożyteczki Obrony Przeciwołtowniczej, na czele którego stanął komisarz Obwodowy Powiatowego Pożyteczki O. P. wicestarosta Roman Richter.

Komitety weszli pp. K. Grzesiek, marszałek Samu Śl., plk. dypl. Stanisław Habowski, ks. prob. Jan Brandys, inż. Lucjan Mysłowski, oraz p. poseł Pietrzak.

Ponadto utworzono dwie sekcje: subskrypcyjną złożoną z 11 członków, której przewodniczy p. dr. Ignacy Nowak...

Sekretariat Komisarza Pożyteczki Obrony Przeciwołtowniczej na miasto Chorzów mieści się w Dyrekcji Polskich Kopalń Skarbowych w Chorzowie przy pl. Marsz. Piłsudskiego.

Komitet Obywatelski Pożyteczki O. P. wyłonił z siebie Sekcję Subskrypcyjną, złożoną z 11 członków, na czele której stanął inż. Marian Wojciechowski...

Sekretariat Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Pożyteczki Obrony Przeciwołtowniczej znajduje się w gmachu Starostwa, III, p., po koi 44.

Również w dniu 4 bm. zorganizował się na miasto Chorzów Komitet Obywatelski Pożyteczki Obrony Przeciwołtowniczej, na którego czele stanął dyr. Julian Zagłowski.

Pożyteczny gaz trujący

Jest nim T-gaz — tlenek etylenu stosowany do walki z owadami. Za pomocą tego gazu zabija się pluskwy, wszy, karaluchy i to zarówno dorosłe owady, jak larwy ich i jaj.



Piątek 14 kwietnia. KATOWICE. Godz. 5.30. Wezły montaż płytowy. 6.30 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 i 11.00 Audycja dla szkół.

Sobota 15 kwietnia. KATOWICE. Godz. 5.30. Wezły montaż płytowy. 6.30 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny.

Redaktorzy działów:

„Z Hut i Kopalni” — Józef Renik. Dział depozytowy — Stanisław Szypidski. Dział kroniki policyjno-sądowej i lokalnej miasta Katowic — Wilhelm Mikołajec.

Kronika radiowa

Polskie Radio transmituje ostatni koncert Międzynar. Festiwalu Muzyki Współczesnej. Wskazane wydarzenia w świecie muzycznym Polski jakim jest Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej, nie porzucił bez echa na antenie radiowej.

Farba odporna na ogień

Przemysł chemiczny Wielkiej Brytanii ma do zanotowania niezwykle doniosły wynalazek. Jest nim farba odporna na ogień, a więc specjalnie nadająca się do malowania drewnianych części budynków.

W ubiegłym tygodniu w obecności przedstawicieli zarządu miejskiego i straży ogniowej odbył się w Londynie pokaz, na którym zademonstrowano podłożenie lotniczej bomby zapalnej na drewnianym dachu.

